Księga Pamiątkowa

Zespół teatralny

P.D.K.

20.IX.1966r.

Spotkanie recytatorów pracujących przy PDK.,
omówienie spraw dotyczących pracy zespołu.
Wybrano samorząd zespołu nazwanego Estradą
Poetycką. Przewodniczącym został Zdzisław Mac-
kiewicz. Współpracę z zespołe zadeklarowali:
Leszek Korak
Wiesława Prymas
Bogdan Matusiak
Krystyna Szatkowska
Krystyna Sadura
Maria Krukowska
Zdzisław Kulawiec
Krystyna Pliszka
Małgorzata Mikulska
Postanowiono przygotować montaż poetycki
pt. „Wczoraj - dziś".
Członkowie zespołu wysunęli projekt sięgnięcia
po ambitniejszą pozycję w przyszłości, chcieliby
pracować nad sztuką pełnospektaklową.
Oby tylko wytrwali w zamierzeniach!

3. X. 1966r.

Pierwsze spotkanie członków zespołu z Henrykiem Dłużyńskim, aktorem Państw. Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Uczestniczyło 9 osób zespołu oraz Kier. P.D.K.

Wrażenie ogromne. Pan Henryk Dłużyński swoim osobistym urokiem, pogodnym usposobieniem z miejsca zaskarbił sobie sympatię wszystkich członków zespołu - którego ma być reżyserem. Omówiono zamierzenia na przyszłość, z pracy z zespołem ustalono plan zajęć.

Zapoznano się z tekstem montażu poetyckiego „Myślmy tych dni nie zapomnieli".

Postanowiono częściej spotykać się, aby montaż wystawić na akademii Rocznicy Rewolucji Październikowej.-

11.XI.1966r.

Premiera montażu „Wczoraj-dziś" - na poranto-
wej akademii z okazji Rocznicy Rewolucji Paździer-
nikowej.
Wielki sukces! Gratulacje dla zespołu i reżysera
Pana Dłużyńskiego.
Propozycje dalszych występów. Zespół zachwycony,
reżyser również.

Przy przygotowywaniu i wystawieniu montażu
pomagały Panie z Koła Miłośników Teatru przy
P.D.K.: p. Hłobożiczowa, Pawlikowa, Żołkowa
mianujące się szumnie „orkiestrę". Miały takie
zwykłe drewniane skrzyneczki z rowkami po
których szarpie się wywołując efekt akustyczny
imitujący rytm maszerującej kolumny.
W montażu niezwykle ważny element zbiorowej
recytacji. Pani Sokołowska dwoiła się i troiła
w roli suflera, a Kierownik PDK p. Błażewicz
z pomostu scenicznego dyrygował światłami.
Dziesiątki potu oblewały panią Danusię Rybicką
kierownika zespołu, która na niezbyt pewnym
sprzęcie technicznym nadawała podkład muzyczny.
Nerwy, nerwy, trema.
Jeden tylko, pan Henryk z czarującym uśmie-
chem zapewniał że wszystko będzie dobrze.
I rzeczywiście - bomba!

11.XII.66.
Wystawienie montażu na Zjeździe TPPR.
Znowu gratulacje.

16. I. 1967 r.

Szukano, zastanawiano się i wreszcie decyzja:
gramy 3-aktową komedię C. A. Pugeta
„Szczęśliwe dni". Wystarań się o nią pan
Dłużyński.
Już przy pierwszym czytaniu – salwy śmiechu.
Tematyka sztuki młodzieżowa – zabawa nastolatków, przeżycia, konflikty, gra z dorosłych –
tak jak w życiu.
A więc – do pracy!

31. I. 67 Wyjazd zespołu na „Kulig" Schillera
do Teatru Polskiego we Wrocławiu. –
Członkowie oczarowani!

4. III. 67
Występ zespołu z programem poważnym i
satyrycznym (wiersze, skecze) na wieczornicy
z okazji Dnia Kobiet. Współpraca z zespołem
muzycznym i wokalnym.
Brawa, podziękowania.

5. III. 67
Wyjazd członków zespołu na Operetkę „My fair Lady"
Bardzo podobała się – w drodze powrotnej
nuciło melodie, które potem dość długo
słychać było na próbach.

8. III. 1967

Występ zespołu w klubie F.W.R. z okazji Dnia Kobiet. Miłe przyjęcie i podziękowania.

24. IV. 67

Wystawiono w klubie P.D.K. montaż poetycki pt. „Wspomnienia o Leninie" opracowany przez Kier. PDK. p. Błażewicz.
Impreza bardzo udana.

maj 67.

Czarna rozpacz. Sztuka na ukończeniu a masz „Bernard" /Bogdan Matusiak/ odchodzi do wojska. „Mariana" - /Wiesia Prymas/ ma rodzinne kłopoty i musi zrezygnować z pracy w zespole.
Mało tego. „Oliwier" /Zdzisław Mackiewicz" - główna rola - planuje wyjazd z Jawora. A więc kłopot? Co robić! Przecież tak dobrze szło wszystko. Tyle było zabawy i radości na każdej próbie. Trzeba koniecznie znaleźć nowych, chętnych, ale jak? Czy znajdziemy takich jak oni?

Czerwiec 67.

Przychodzi Gienek Rudnicki, dawny uczestnik zespołu tanecznego PDK - będzie robił Bernarda. Krystyna Sadura obejmuje rolę Mariamny. Próby znowu idą, zaczynamy wprawdzie od początku ale trudno.

13.VI.67

Gienek zaczyna kaprysić, pozuje na wielkiego gwiazdora, ignoruje próby. Nie będziemy go prosić.
Znowu trzeba szukać Bernarda.

Przybywa do zespołu Grażyna Kasak - będzie dublować rolę Pernette a Janachowska Mila - Mariamę. Jadzia Drabczyk pozy się roli Franciszki. Dublerzy są konieczni.

Przybywa Michał Hul - robi Oliviera.

Zamierzona premiera na koniec czerwca niestety nie będzie wystawiona.
Cały zespół trzeba „podszkolić" - trudno!
Oby tylko chcieli pracować w okresie letnim!

lipiec 67.

Gienek odchodzi definitywnie. I znowu dziura, brak Bernarda.
Jurek Prymas - nowoprzyjęty do zespołu - On będzie Bernardem.
Bierze rolę, pierwsza próba - dobry.
No, kamień z serca nam spadł.
Pan Henryk wyjeżdża na urlop, będzie u nas dopiero w końcu sierpnia.
Cały zespół zobowiązał się pracować przez okres letni aby przy końcu sierpnia wystawić premierę.

Mackiewicz wyjeżdża. Dobrze że Michał trochę opanował już rolę Oliviera.
Czeka nas praca solidna.
W przeciągu 1½ miesiąca trzeba nową obsadę wziąść mocno w garść i nie pozwolić na żadne fumy.
Premiera musi być 28. VIII. 67 - nie może być odwołania.

Małgosia - Fernette wyjeżdża na urlop,
Małysia - Franciszka na obóz harcerski.
Dublerki będą pracować, a nowi:- Oliviera i Bernard muszą z zaciśniętymi zębami pracować, pracować.

21. VIII. 67

Pierwsza generalna próba. Pan Henryk zadowolony. Tylko jeszcze kilka uwag – „szlifowanie" i będzie dobrze.

24. VIII. 67

Druga generalna. Już lepiej. Do świateł zgłosił się Czesiek Skórzewski. Zapalił się z miejsca, robi to dobrze. Będziemy mieli więc własnego elektryka.
Kompletowanie strojów, rekwizytów.
Gorączkowe przygotowania do premiery.
Afisze, programy, zdjęcia.

27. VIII. 67

Trzecia i ostatnia próba generalna.
Pan Henryk i scenograf p. Wanda Czaplanka na widowni. Kier. P.D.K. p. Błażewicz razem z nimi – mają ocenić całość.
Zespół z p. Danusią za kulisami.
Gong, kurtyna w górę.
Po każdym akcie jeszcze krótkie uwagi p. Henryka.
Próba skończona. Pan Henryk zadowolony.
Zespół szczęśliwy. Kwiaty od zespołu dla Pana Henryka, p. Wandy i p. Danusi.
Jutro premiera!

SŁOWO POLSKIE

ROK XXIII Nr 196 (6756) WROCŁAW Cena 50 gr
Wyd. ABC Niedziela 20, poniedziałek 21 sierpnia 1967 r. 8 stron

Premiera w jaworskim PDK

Zespół teatralny Powiatowego Domu Kultury w Jaworze wystawi wkrótce komedię Andre Pugeta pt. „Szczęśliwe dni". Reżyseruje Henryk Dłużyński. Premiera jest przewidziana w dniu 28 sierpnia br. o godzinie 19.

We wrześniu i październiku zespół wystąpi w kilku miastach sąsiednich powiatów, m.in. legnickim, lubańskim i złotoryjskim.

(lemil)

WIADOMOŚCI

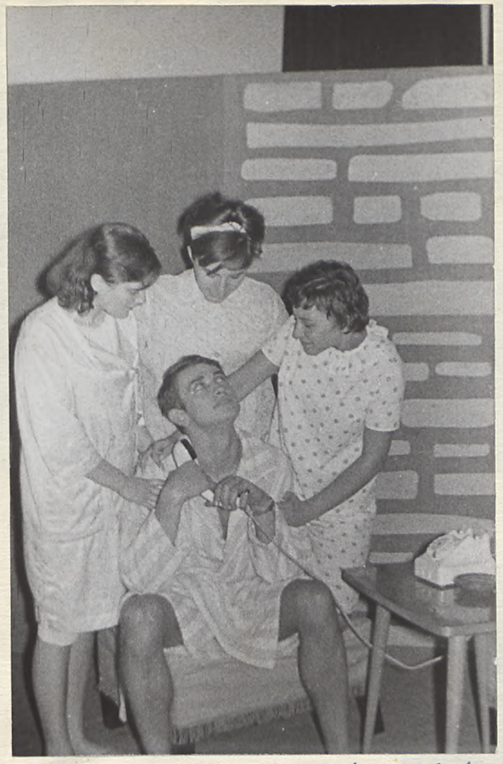
TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Nr 34 (543) 25—31 sierpnia 1967 r. Cena 1,50 zł

PREMIERA W PDK

W najbliższy poniedziałek (28 sierpnia) zespół teatralny Powiatowego Domu Kultury w Jaworze wystawi premierę sztuki pt. „Szczęśliwe dni", Andre Pugeta. Reżyseria Henryka Dłużyńskiego. Następnie sztukę wystawi się w większych miejscowościach powiatu.

(lemil)



Mariamna: Zreferuj to inteligentnie abyśmy nie musieli tam jechać – słyszysz?



Pernette: Wprawdzie nie bardzo to lubi, ale ostrożnie...



Oliwier: Czujemy się świetnie, no wiesz mamo, nie wiem czy my Ciotkę Emmę widzieli 3 razy w życiu, w każdym razie nie z miłości do nas piszczała gromadnie...



II obsada



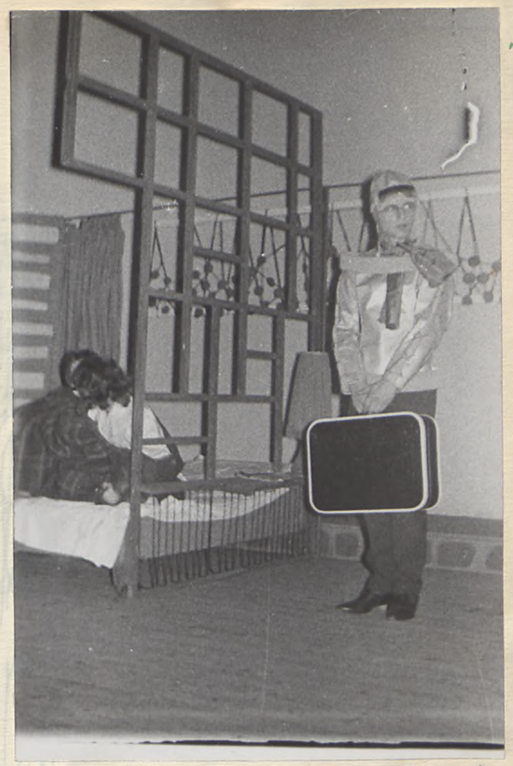
Olivier: Takie szczęście nas spotkało, zostaliśmy osierocemi, a ten spokojnie śpi...



Bernard: Mózg mi się rozrzęsnął...



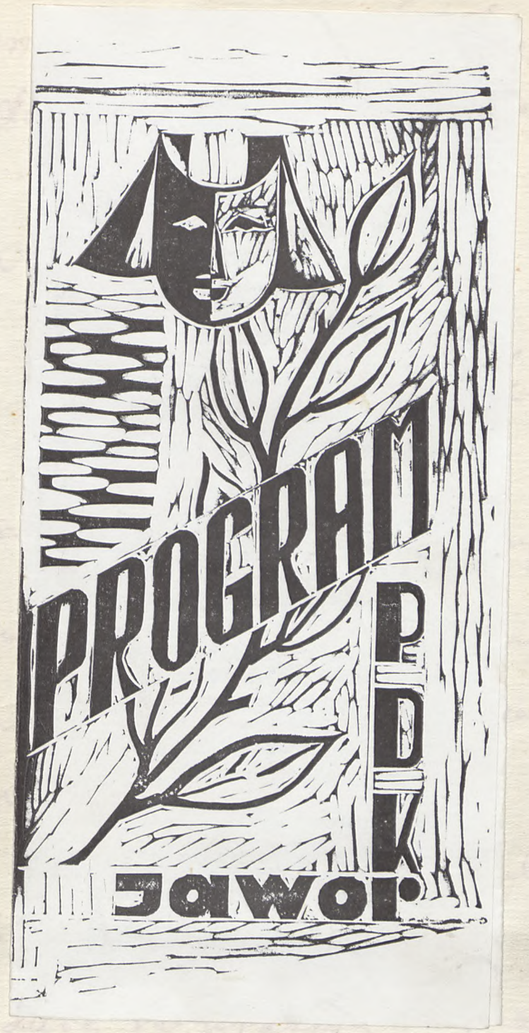
Bernard: ... a może wy napiszecie za mnie wypracowanie Taciuskie?

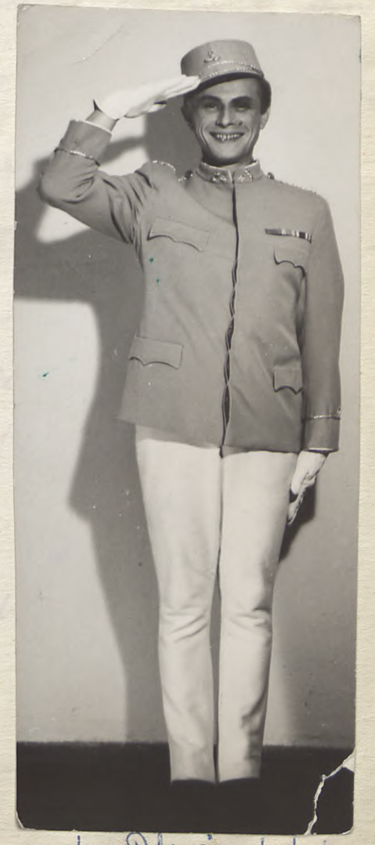


Michał: przepraszam, czy ja państwu nie przeszkadzam?



Michał: pukałem trzykrotnie, nikt mi nie odpowiadał, pozwoliłem sobie wejść...





Henryk Dłużyński
Aktor Teatru Dr. Hasbeyes

OD ZESPOŁU

Zespół powstał w październiku 1966 roku Zadebiutował montażem poetyckim p. t. „Myśmy tych dni nie zapomnieli". Następną premierą był montaż p.t. „Wczoraj – dziś" wystawiany z dużym powodzeniem. Pracę nad sztuką „Szczęśliwe dni" rozpoczął w styczniu 1967 r. równocześnie przygotowując montaż poetycki p.t. „Wspomnienia o Leninie" i uczestnicząc w imprezach związanych z Ogólnopolskim Konkursem Recytatorskim. „Szczęśliwe dni" – to komedia typowo młodzieżowa, którą uczestnicy zespołu przyjęli z dużym zapałem i przygotowując ją bawili się doskonale. Odbyto 62 próby pracując z podwójną obsadą. Uczestnikami zespołu jest miejscowa młodzież pracująca – 11 miłośników sztuki teatralnej i poezji. Obejrzeli oni w tym czasie wiele sztuk teatralnych na miejscu wyjeżdżając również do teatru we Wrocławiu i Wałbrzychu. Uczestniczyli w wielu spotkaniach z aktorami i wieczorach dyskusyjnych nad sztuką teatralną. Wielkim entuzjastą ruchu amatorskiego jest reżyser sztuki Henryk Dłużyński, aktor Państwowego Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, który swoim ogromnym zapałem i wytrwałością zaraził młodych zapaleńców, poświęcających z oddaniem swój wolny od pracy czas – Melpomenie.

WPU Druk. Jawor zam. Nr 846 67 3oo Dz-24/119/67

ZESPÓŁ TEATRALNY
POWIATOWEGO DOMU KULTURY
W JAWORZE

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
LEONARDA BŁAŻEWICZ

KIEROWNIK ZESPOŁU
DANUTA RYBICKA

CLAUDE ANDRE PUGET

SZCZĘŚLIWE DNI

KOMEDIA W 3 AKTACH

Przekład: ELŻBIETA DZIEWOŃSKA

WYKONAWCY:

MICHAŁ BEILBET *(lotnik)* ***LESZEK NOWAK***
OLIWIER LAPRADE *(brat PERNETTE)*
MICHAŁ HUL, CZESŁAW SKÓRZEWSKI
BERNARD GASSIN *(brat Franciszki i Marianny)* – ***JERZY PRYMAS***
PERNETTE LAPRADE *(siostra OLIWIERA)*
Małgorzata MIKULSKA, Grażyna KASAK
MARIANNA GASSIN *(siostra Bernarda i Franciszki)*
Krystyna SADURA, Emilia JANUCHOWSKA
FRANCISZKA GASSIN *(siostra Bernarda i Marianny)*
Maria KRUKOWSKA, Jadwiga DRABCZYK

REŻYSERIA I INSCENIZACJA
Henryk Dłużyński
ASYSTENT REŻYSERA: ***Danuta Rybicka***
SCENOGRAFIA: ***Wanda Czaplanka***
ŚWIATŁA: ***Czesław Skórzewski***

Kochane dzieciaki co ja będę
wiele pisać „duża buzka" tylko
tak dalej a będę z Was naprawdę
dumny
w dniu premiery 28. VIII czw.

Henryk Hrabiński

Podpisuję się pod powyższymi słowami
i jestem gotów osobiście wystąpić
dodatkowe wystąpienia z tym zastrzeżeniem się w czasie
pracy nad rolą

Wł. Hopfer

28. VIII 67 r.

Z dużą satysfakcją i z prawdziwym
wzruszeniem dziękuję za przesłane
powyżej

28. VIII 67.

Stanisław Tomaszewski

Żadna praca, blady ekstaz – dziękuję za
wzruszenie

28. VIII. 67
godz. 22ga

J. Fijewski

Serdecznie dziękujemy za uroczy -
pełen wdzięku i prawdy spektakl.
Życzymy w dalszym ciągu dużo zapału
w pracy i umiejętności kochania
siebie w sobie. To przetrwa na całe życie
Pozdrawiam Was bardzo i jeszcze raz!

Wanda Elbińska

Spektakl dobry, barwny, pouczający, wzruszający.
Z dużym uznaniem dla Reżysera, Scenografa
i Choreografa.
Do zobaczenia publicznie - publicznie!

Zbyszek

Uroczo, młodzieńczo, pełne wdzięku, czyste:
- przedstawienie
- reżyser
- zespół - aktorzy
- scenografia
- taniec
- światło
- dekoracje
- program
- afisz
- widownia (komplet!)
- wrażenia po spektaklu (uroczo rozmowy)
- WSZYSTKO!

Jesteśmy w siódmym niebie - zachwyceni

Elżbieta Elbińska

Wojewódzki Dom Kultury im. J. Słowackiego,
Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych,
Związek Teatrów Amatorskich
— we Wrocławiu
Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
i Powiatowy Ośrodek Metodyczno Instruktażowy
— w Świdnicy

ZAPRASZAJĄ:

na komedię w trzech aktach
przekład: Elżbieta Dziewońska
CLAUDE ANDRÉ PUGET

„SZCZĘŚLIWE DNI"

w wykonaniu
Zespołu Teatralnego
Powiatowego Domu Kultury
w Jaworze

Za mile spędzony wieczór - z dużą satysfakcją i prawdziwym wzruszeniem obejrzałem przedstawienie należycie przygotowane. — Artystom z życzeniami dalszego powodzenia

Adolf
insp. szkolny
28.VIII.67 r.

Młodym artystom i ich nauczycielom życzenia najlepszych sukcesów

Michalak Z.
Zb. Wawa-Pol.

Widziałam pouczki pracy scenicznej Waszej Miłościcy, podziwiam trud i pełne poświęcenie grupy REŻYSERA Dmitrijskiego - nic spodziewałam się tak wielkich sukcesów. Życzę Wam z całego serca dalszych wspaniałych osiągnięć

Na pamiątkę spotkania z Publicznością Jaworza, oraz przemiłymi członkami zespołu teatralnego Domu Kultury

Jawor, dnia 12. V. 1970 r.

Bogusław Kozak
aktor
Państw. Teatru Dolnośl.
w Jeleniej Górze

Wojewódzki Dom Kultury im. J. Słowackiego,
Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych,
Związek Teatrów Amatorskich
— we Wrocławiu
Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
i Powiatowy Ośrodek Metodyczno Instruktażowy
— w Świdnicy

ZAPRASZAJĄ:

Ob. .....

na

IMPREZĘ W RAMACH WOJEWÓDZKIEJ SCENY AMATORA

Sala Teatru Miejskiego w Świdnicy

25 listopada 1967 r.
(sobota)
godz. 17.00

Premiera! Słowo które stale było na
ustach całego zespołu, budziło obawę, tremę
a jednocześnie jak mobilizowało z pracy.
Takiej premiery nikt z nas nie wyobrażał
sobie. Wszystko szło jak „z płatka".
Już na 2 godziny przed wystąpeniem zespół
zaczął przygotowywać się do wyjścia na
scenę. Charakteryzacja, gorączkowe sprawdzanie dźwięków, oświetlenia.
Dzwonek, gong i kurtyna w górę.
Z zapartym tchem dublerzy za sceną
z p. Damisią śledzą I akt.
Pan Henryk jak zwykle uśmiechnięty krąży
za sceną i dodaje otuchy. Przeżywa razem
z nami, cieszy się z nami.
Publiczność przyjmuje sztukę, salwy śmiechu
na widowni, brawa.
Bernard z swoim żywiołem, Pernette jak
zawsze niezawodna. Marianna i Franciszka
zwalczają tremę. Olivier i Michał spokojni,
opanowani –
Drugi akt, trzeci. Dużo kwiatów, brawa
gratulacje. Po opuszczeniu kurtyny wiele
łez szczęścia. Nawet Pan Henryk ma
„mokre oczy" wszyscy ściskają się i płaczą
z radości. Takiej premiery dożyć po
tylu perypetiach!
Wszyscy przenoszą się na II piętro aby
z gośćmi z WDK i aktorami Teatru Wałbrzyskiego podyskutować.

Miłe rozmowy zatrzymują wszystkim jedną myśl która nas prześladuje. Nasza premiera jest jednocześnie pożegnaniem z p. Henrykiem Dłużyńskim. Jesteśmy mu wdzięczni za trud i poświęcenie wiele czasu dla nas.
Pan Henryk „ozierocając" nas pomyślał o nas i poprzez nasz zespół aktorowi Teatru Wałbrzyskiego panu Siechowi.
Jak to dobrze! Cieszymy się bardzo, że będziemy nadal pracować.
Kochamy nasz nauczycielu, nie zapomnimy Ciebie, pracować będziemy nad sobą abyś mógł być dumny z nas.

30. VIII. Dzisiaj gramy 2 razy.
Po południu dla nauczycieli z Jawora i z powiatu, wieczorem dla mieszkańców Jawora.
Nauczycielom bardzo podobała się nasza sztuka, podziwiali zespół który wiele wysiłku włożył w przygotowanie jej.

Wieczorem na widowni wiele młodzieży.
Zespół bawił się świetnie na scenie, publiczność żywo reagowała, wiele braw i znowu wiązanki kwiatów.
Chcielibyśmy w krótkim czasie znowu dać przedstawienie.
Dzisiaj mieliśmy dwukrotnie komplet.

SODB Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta ROBOTNICZA

ORGAN KW PZPR WE WROCŁAWIU

Nr. 212 (5942) Środa, 6 września 1967 r. 4 strony. Cena 50 gr

„Szczęśliwe dni" w wykonaniu zespołu PDK

Zespół Teatralny przy Powiatowym Domu Kultury w Jaworze jest młody — powstał w 1966 roku. Zadebiutował montażem poetyckim pt. „Myśmy tych dni nie zapomnieli". Dużym powodzeniem cieszył się montaż „Wczoraj — dziś". Zespół uczestniczył w imprezach, związanych z Ogólnopolskim Konkursem Recytatorskim, przygotował montaż poetycki pt. „Wspomnienia o Leninie", a obecnie wystawia sztukę Pugeta „Szczęśliwe dni".

Przygotowania do wystawienia „Szczęśliwych dni" trwały od stycznia br. Odbyto 62 próby z podwójną obsadą większości ról. Aby lepiej przygotować sztukę członkowie zespołu obejrzeli wiele sztuk teatralnych we Wrocławiu i Wałbrzychu w wykonaniu zespołów zawodowych. Reżyserią wystawionej przez zespół jaworskiego PDK sztuki zajął się aktor Państwowego Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu — Henryk Dłużyński.

(KZ)

7. IX. Gramy dziś dla młodzieży szkolnej. Michał zaziębiony, ma katar, mówi trochę „przez nos". Marianna ma zatrucie pokarmowe - blada jak cień myje się po garderobie. Oby tylko wszystko dobrze poszło!
No i znowu sukces! Znowu komplet. Okazuje się, że suflerka jest zupełnie niepotrzebna, zespół świetnie radzi sobie nawet jeśli jest „dziura". Ile znaczenia ma to, że tekst jest dobrze opanowany. Wszyscy są spokojni, o tremie niema wogóle mowy.
Żyliśmy się jak z jednej rodziny. Ciekawe czy imiona które otrzymali z tej sztuce długo będą ich pseudonimami?

10. IX. Bierzemy na warsztat Bioka „Dwunastu" montaż chcemy wystawić na akademię Rocznicy Rewolucji Październikowej. Jednocześnie szukamy nowych do montażu Gałczyńskiego. O dziewczęta nie jest trudno, chłopcy trudniej decydują się na pracę w zespole. Musimy koniecznie powiększyć zespół.
Mamy naszego „dobrego ducha". Jest nim Stasiek Szyszka. Przyjeżdża z Wrocławia do domu na niedziele i jest zawsze z nami na próbach. Sam nie bierze udziału, ale jest wszędzie gdzie trzeba coś zrobić, zaradzić, pomóc.

SODB Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta ROBOTNICZA

ORGAN KW PZPR WE WROCŁAWIU

Nr 218 (5948) Środa, 13 września 1967 r. 4 strony. Cena 50 gr

PODRÓŻE PO KULTURZE

„Szczęśliwe dni" nadal na afiszach

Jak już informowaliśmy Zespół Teatralny Powiatowego Domu Kultury w Jaworze obecny rok kulturalno-oświatowy zainaugurował wystawieniem komedii w 3 aktach C. A. Pugeta pt. „Szczęśliwe dni". Wśród mieszkańców Jawora cieszy się ona dużym powodzeniem. W ciągu 11 dni wystawiano ją już cztery razy przy wypełnionej niemal całkowicie widowni.

Pochwalić należy członków amatorskiego zespołu. Włożyli wiele wysiłku w przygotowanie sztuki, a ich gra jest na dobrym poziomie. Świadczyły o tym rzęsiste brawa.

Obecnie zespół teatralny PDK zamierza wyruszyć ze „Szczęśliwymi dniami" w teren powiatu. Później warto by pokusić się o odwiedzenie innych miast powiatowych.

(KZ)

10. X. „Szczęśliwe dni" były dla nas rzeczywiście „szczęśliwe" – zgłosiło się kilka nowych osób do zespołu. Cieszymy się ogromnie, bo można będzie zaraz wziąść się do „Gęsi". Przyszedł Romek Cieśla, Zbyszek Noga, Romek Gwiździł, Janek Iwankowicz, Rysiek Tkaczuk. Wróciła do nas Wiesia Prymas, z zespołu Foto-amatorów przeszła Tamara Zielińska. Z Bolkowa zgłosił się Władek Maselbas. Pracujemy jednocześnie nad montażem „Dwunastu" i „Zielonej Gęsi". Teksty rozpisane, wszyscy obsadzeni a więc do nowej pracy.
Żegnamy naszego elektryka Cieśla, który idzie do wojska. Staszek zabiera kręcić film „Szczęśliwych dni".

27. X. Próby „Zielonej Gęsi" musimy przerwać, bo „Dwunastu" trzeba doszlifować. Za 2 dni występ. Wszyscy przychodzą na próby. Zgłasza się „nowy" do świateł – to Rysiek Jeż.

29. X. Występ udany – daliśmy go w Środzie n Dobrzeniem – sala wypełniona po brzegi. Trochę zaskoczeni byliśmy publicznością, bo przeważały dzieci, ale nasz montaż podobał się. Zespół nasz liczy teraz 18 osób – to robi wrażenie, partie chóru są mocnym akordem głosy zróżnicowane – całość bardzo dynamiczna.

4. XI. Występ „Dwunastu" na własnych deskach, na wieczornicy z okazji 50 Rocznicy Rewolucji Październikowej. Trochę strachu przeżyliśmy przy wejściu muzyki z taśmy na początku. Jednak przedmioty martwe są złośliwe. Na próbach magnetofon dobrze działał, a na występie coś wysiadło, taśma porwała się i trzeba było kilka palcem kręcić – ale jakoś poszło i ogólnie biorąc tylko „wtajemniczeni" zrozumieli że coś nie tak. Dobrze, że starek był przy magnetofonie – on świetnie sytuację.

8. XI. Dostaliśmy wiadomość z WDK, że mamy grać na wojewódzkiej Scenie Amatora w Świdnicy w dniu 25. XI. Cały zespół dumny z tego, że będzie mógł pojechać wreszcie w teren.
Cała bieda, że przed tak ważnym dla zespołu występem czekają nas jeszcze inne imprezy i nie będzie czasu na próby „szczęśliwych dni".

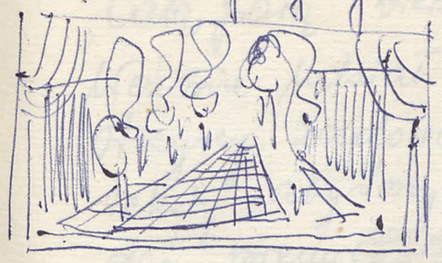
12. XI. Dziś mieliśmy występ na własnej scenie w czasie Koncertu laureatów z 4 powiatów. Świdnica, Góra Śl., Złotoryja i Jawor.
Na początek daliśmy montaż, a następnie goście prezentowali poezję i piosenkę radziecką.
Impreza udana. Sala pełna.
Po imprezie długie rozmowy, wrażenia, propozycje wyjazdów z montażem do Świdnicy, Świebodzic.

15. XI. Dostaliśmy wiadomość, że mamy w dniu 20. XI. grać przed Komisję Wojewódzką.
Mało mamy czasu na próby, zaledwie 4 dni. Zespół postanowił cały wolny czas spędzić na scenie. Przecież musimy „robić" nowego elektryka. Wspominamy miłego Cześka, teraz dopiero widzimy cośmy stracili (na pociąg 2 lat). Rysiek Jeż i Rysiek Tkaczuk muszą się zabrać do pracy. Ustawiliśmy dekoracje, światła, trzeba odświeżyć garderobę i dekoracje. Generalna w niedzielę.

22. XI. Już od 16-ej zespół w komplecie. „Ryśki" przy światłach. Nasz miły Staszek przyjechał z Wrocławia i pomoże przy światłach.
Dzisiaj będziemy pracować tak długo, aż wszystko będzie bezbłędnie – naturalnie w naszym pojęciu. Komisja napewno znajdzie moc usterek, pracowaliśmy pilnie nad dykcją, ale napewno jest dużo błędów – zdajemy sobie z tego sprawę. Nasz język potoczny jest bardzo „zaśmiecony", nawet nie zdajemy sobie nieraz sprawy jak brzydko, jak niedbale mówimy po polsku. Chcemy dalej pracować nad sobą, pan Jurek nam pomoże. Mówi że są już postępy, ale czy nie pociesza nas tylko aby nie zniechęcić?

Przepchaliśmy objeżdżkie (szakale), ale gratulujemy zespołowi przede wszystkim pracy i zapału, życzmy dalszych sukcesów w oparciu o bardziej realne partytury.

Wyraz Płutogazetki



20.XI.1967

27. XI. 67

Oprościć śmietnik, czarnisco!
Duże brawa dla Perrette i Bertarda!!!
Perrette - open endune!

Kierownik zespołu
„Barbarella"
Zdzisław Szczepaniec

Janina Ranicz-Zakrzewska

Oczarowała mnie młodość, a zwłaszcza pełne oddanie scenie.

Karol Śmuszniak
Legnica, dn. 27.11.67

„Szczęśliwe dni" nadal na afiszach

(KZ) Do sporych osiągnięć należy zaliczyć wystawienie przez amatorski zespół teatralny Powiatowego Domu Kultury w Jawrze trzyaktowej sztuki Pugeta „Szczęśliwe dni". W samym Jaworze sztuka ta grana była już pięć razy, a młodzi aktorzy-amatorzy zdobyli wiele braw. Tyle spektakli nie zaryzykował dotąd żaden z przyjeżdżających do Jawora zespołów zawodowych. Ostatnio „Szczęśliwe dni" jaworski zespół wystawiał w Świdnicy i Legnicy.

Jaworscy amatorzy zaprezentowali swoją sztukę przed komisją Wydziału Kultury Prezydium WRN. Uwzględniając poziom gry komisja wyraziła zgodę na wystawienie jej w miastach województwa wrocławskiego. Obecnie jaworski zespół ma już zaproszenie z Góry na dwa spektakle, a potem zamierza odwiedzić inne miejscowości Dolnego Śląska. Największe kłopoty sprowadzają się jednak do transportowania niezbędnych dekoracji itp.

W chwili rozpoczęcia przygotowań do wystawienia „Szczęśliwych dni" zespół teatralny PDK liczył tylko siedmiu członków. Powodzenie przyczyniło się do tego, że obecnie wzrosł on do 20 osób. Z okazji 50 rocznicy Rewolucji zespół ten przygotował i wystawił montaż poetycki „Dwunastu" Aleksandra Błoka. Obecnie opracowywuje się tu „Zieloną gęś" K. I. Gałczyńskiego. Premiera odbędzie się prawdopodobnie w styczniu 1968 roku.

reżyser
Mila Jaruszewska Jurek Siech Czesiek Skotzewski, Lalka Radwańska



Danuta Rybicka Kier. zesp.

Jurek Prymas

Michał Hul
Małgosia Mikulska
Krysia Sadura
Jadzia Drabczyk
Grażyna Kasak
Leszek Nowak

20.XII.67

„Całą parą" bierzemy się do „Zielonych Gęsi". Wczoraj udział cały zespół tj. 18 osób. Wszyscy zadowoleni, obiecują prędko opanować teksty, abyśmy jeszcze w karnawale mogli dać premierę - no zobaczymy.

10.I.68

Wszystko idzie jak „po maśle" p. Jurek zadowolony. Bardzo dobrze, że zespół wziął sobie do serca lekcje dykcji. Już widać poprawę, inaczej mówią, jeden drugiemu zwraca uwagę jeżeli zauważą jakieś błędy.

22.I.68

„Zielona Gęś" sytuacyjnie na scenie. Dużo zabawy, dużo śmiechu — o to właśnie chodzi aby bawiąc się sami — rozbawili publiczność. Muzyka robi p. Elżbieta, dobrze to robi.

4.II.68

Oprócz „Zielonej Gęsi" przygotowuję się do Konkursu Recytatorskiego: Małgosia Krukowska, Zbyszek Noga, Wiadek Maciejas, Małgosia Mikulska, Jadzia Drabczyk i Romek Gwiżdż.

11.II.

Dzisiaj próba sytuacyjna ze światłami. Mamy trochę kłopotów. Małgosia nie może z nami grać, zamieobałaa się w szkole; musiała zrezygnować z zespołu. Nie wiem co będzie teraz ze „Szczęśliwymi dniami"? Czy znowu trzeba będzie robić nowy Pernette? Jej „rolę" w Zielonej Gęsi" obejmuje Jadzia Drabczyk.

Staszek nasz inspicjent, elektryk a wogóle prawa ręka Kierownika Zespołu, o wszystkim myśli, wszystko organizuje.

Zespół postanowił w soboty urządzać wieczorki taneczne urozmaicone potańcówkami z „Zielonej Gęsi" narazie, potem małymi scenkami satyrycznymi. Przydałby się nam jakiś własny satyryk.

18.II.

Pracujemy intensywnie, premiera wyznaczona na 26.II. koniecznie chcemy wystawić w karnawale tak jak to było planowane /chociaż na zakończenie karnawału/ – przecież nie zdążyliśmy.

19.II.
Dzisiaj próba generalna. Dobrze poszło. Zespół dopiero teraz wpadł w ton". Powinno być dobrze. Rondek z „Celestynie" pociągkowo aktywny „rozegrał" się i chyba zbierze najwięcej oklasków.
Kończymy rekwizyty. Szyjemy, malujemy, kleimy. Dekoracje b. ładne. Trochę nam tylko ramy „spuchły" po wyschnięciu ale już nic na to nie poradzimy.
Zaproszenia wysyłamy jutro, „klamka" zapadła.
Władek w roli „dyrektora" udany.
Czuje się we fraku i cylindrze tak, jakby nosił ten strój „na codzień".

25.II.
Dzisiaj ostatnia generalna. Cały zespół w komplecie. Na premierę będziemy mieli gości. Przyjeżdża nasz bratni zespół Pif-Paf z Wałbrzycha.
Dzisiaj zespół otrzymał imię „Certa"
Jutro premiera! Znowu wszyscy chodzą jak podminowani - jak wypadniemy?

SWODB Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Robotnicza

ORGAN KW PZPR WE WROCŁAWIU

Nr 46 (6085) Piątek, 23 lutego 1968 r. 4 strony Cena 50 gr

PODRÓŻE PO KULTURZE

Występy zespołów, konkursy i wystawy

(KZ) Dość bogato przedstawia się program Powiatowego Domu Kultury w Jaworze na najbliższe tygodnie. 26 lutego br. odbędzie się premiera „Zielonej gęsi" K. I. Gałczyńskiego, przygotowanej przez Teatr Poezji PDK. W marcu spektakle będą powtórzone.

10 marca br. odbędą się powiatowe eliminacje XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, a w tydzień później powiatowe eliminacje wykonawców piosenki żołnierskiej. Do obu konkursów nadal przyjmowane są zgłoszenia. Zdobywcy pierwszych miejsc wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich.

Obecnie w PDK czynna jest wystawa reprodukcji dzieł malarskich z okresu Odrodzenia. Można ją zwiedzać do końca lutego br. w godzinach od 17 do 21. 9 marca nastąpi otwarcie wystawy amatorów plastyków z Jawora i powiatu.

Teatralny zespół dziecięcy PDK przygotowuje widowisko pn. „Choinka dla skrzatów", przeznaczone dla przedszkolaków i uczniów młodszych klas szkół podstawowych.

ZESPÓŁ POWIATOWEGO DOMU KULTURY
W JAWORZE
PREZENTUJE

CERTA

ZIELONĄ GĘŚ – K.I. GAŁCZYŃSKI

W PROGRAMIE:

LAMENT TWÓRCY
BAL U PROF. BĄCZYŃSKIEGO
DWÓCH POLAKÓW
CYNICZNA UCZTA LITOGRAFÓW
ON NIE DOCZEKAŁ SIĘ
LAURA I FILON
PRZEBUDZENIE BABCI W LASKU
JUDYTA I HOLOFERNES
DRAMAT ZDRADZONEGO MĘŻCZYZNY
SIEDMIU ZAKOCHANYCH STARUSZKÓW

PRZERWA

WIELKA IMPROWIZACJA PROF. BĄCZYŃSKIEGO
TRIOLA NIEZŁOMNY
CODNA ZEGARMISTRZA
ZŁOTY ZEGAREK
SKARGA JULKA
CELESTYN KSIĘŻYC
DESTRUKCYJNE WPŁYW KOBIET
POŻEGNANIE Z LATARNIAMI

INSCENIZACJA I REŻYSERIA
J. SIECH

KIER. ZESPOŁU I ASYSTENT REŻ.
D. RYBIERA

SCENOGRAFIA
Z. WIECKOWSKI

OPRACOWANIE MUZYCZNE
E. REBALSKA

W dniu 26-go lutego 1968 roku odbyła się znakomita premiera „Zielonej Gęsi" pana K. I. Gałczyńskiego w wykonaniu zespołu „Certa" działającego przy P.D.K. w Jaworze.

O ocenę i krytyczne wypowiedzi prosimy

Zespół i reżyser

Dużo smaku, dużo talentów, dużo pracy
pełen sukces - prosimy o więcej!
Obyś z „Iskry" nie stała się „Słumbrią
z Łomnic".

Zachwycone „widzowie".

26.02.68 r Jarosz



SŁOWO POLSKIE

ROK XXIV Wyd. A B C | Nr 59 (7026) | WROCŁAW sobota, 9 marca 1968 r. | 4 strony

Coraz więcej bywalców w jaworskim PDK

PRZYWYKLIŚMY już do złego stanu i wyglądu obiektów kulturalnych. Nic więc dziwnego, że każdy dobry w tym względzie przykład, zaskakuje. Odwiedziliśmy niedawno jaworski PDK i on właśnie zadziwił nas estetycznym wyglądem, pomysłowo urządzonymi wnętrzami, nienaganną czystością. Pani Leonarda Błażewicz kieruje tą placówką od 1954 roku. Wizytówką jej pracy jest właśnie Powiatowy Dom Kultury w Jaworze, przy którym istnieje zespół muzyki rozrywkowej, estrada poetycka, orkiestra dęta, amatorski teatr dorosłych i dziecięcy. Zespół dramatyczny przygotował 3 aktową sztukę Andree Pigeca pt. „Szczęśliwe dni", a dziecięcy — bajeczkę pt. „Choinka skrzatów". Niedawno odbyła się też premiera estrady poetyckiej, która wystawiła „Zieloną Gęś" Gałczyńskiego.

Ze wszystkich imprez organizowanych przez PDK największym powodzeniem cieszą się wieczorki taneczne, zwłaszcza że przygrywa na nich orkiestra prowadzona przez doktora medycyny Leona Dziewiątkowskiego. Jednak i teatr zdobył w Jaworze grono zagorzałych zwolenników. Przy PDK istnieje Koło Miłośników Teatru, a z zapewnieniem frekwencji na przedstawienia przyjezdnych zespołów artystycznych nie ma problemu, szczególnie, gdy miasto odwiedza Dolnośląski Teatr z Jeleniej Góry.

W PDK jedynie leży odłogiem działalność w zakresie upowszechniania wiedzy o sztuce. W Jaworze brak artysty plastyka, który mógłby poprowadzić ognisko plastyczne, pełnić funkcję instruktora w tej dziedzinie. Kilku miejscowych amatorów tworzy więc pro domo sua bez możliwości skonsultowania swoich dzieł z fachowcem. Odbywają się wprawdzie doroczne wystawy ich dorobku, a przy tej okazji spotkania z konsultantem z WDK, ale to chyba za mało. Lukę w życiu plastycznym miasta próbuje się więc wypełniać ekspozycjami objazdowymi z Wojewódzkiego Domu Kultury lub BWA. Obecnie można w jaworskim PDK obejrzeć reprodukcje malarstwa okresu Odrodzenia opatrzone komentarzem nagranym na taśmę magnetofonową. (ZOF)

10. III. 68

Dzisiaj daliśmy "Zieloną Gęś" na Fest. Eliminacji Konkursu Recytatorskiego. Recytatorom bardzo podobało się przedstawienie, dużo oklasków a potem naturalnie w klubie zespół śpiewał „Rogi".-
Pracujemy teraz nad montażem „Ciężka była droga" który wystawimy na 1 Maja.

30. III. Przedstawienie „Zielonej Gęsi" dla młodzieży szkół średnich. Udana impreza, młodzież bawiła się doskonale razem z nami.
Władek pojechał z ostatniej chwili ale poszło wszystko „gładko".

10. IV. 68

Pracujemy pilnie, przygotowując się do Przeglądu Wojewódzkiego w Szczawnie Zdroju w dniu 21. IV. 68 Mamy wystąpować jako pierwszy zespół rano o godz. 10^{00}
Mamy kłopoty z pojazdem Władka, który nie może każdorazowo uczestniczyć z próbach ponieważ ma dużo zajęć w domu. Bez „dyrektora" ciężko nawet robić próby, niema tempa czego brak wszystkim — ale trudno. Paw Jurek mówi jego tekst, wyobrażamy go sobie że chodzi po scenie i „próbujemy się" bez niego, oby nam tylko nie „zarazki" przepadły.

Gazeta ROBOTNICZA

ORGAN KW PZPR WE WROCŁAWIU

Nr 85 (6124) Wtorek, 9 kwietnia 1968 r. 4 strony Cena 50 gr

Laureaci Wojewódzkiego Turnieju Recytatorskiego

7 bm. odbyło się w Lądku Zdroju zakończenie trwającego 4 dni Wojewódzkiego Turnieju XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Przybyli na nie: kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Marian Kuszewski, zastępca kierownika Wydziału Propagandy tow. Janusz Albin oraz przedstawiciele władz powiatu bystrzyckiego z I sekretarzem KP PZPR tow. Janem Hekiertem.

Jury konkursu pod przewodnictwem doc. dra Stanisława Pietraszki po przesłuchaniu ok. 130 uczestników turnieju wydało następujący werdykt:

W kategorii szkolnej pierwsze miejsce zdobyła Ludmiła Paczosa z Legnicy, drugie Sabina Galiska, a trzecie Wiera Bugiera, obie z Wałbrzycha. Wyróżnienia przyznano Zbigniewowi Michowi ze Świdnicy, Urszuli Lubeckiej z Oleśnicy i Bolesławowi Stechiałowi ze Świdnicy. W kategorii ogólnej na pierwszym miejscu znalazła się Barbara Gontarczyk z Ząbkowic, na drugim Tadeusz Furga, na trzecim — Henryk Wiśniewski (obaj ze Zgorzelca) i na czwartym Alfred Zych z Ząbkowic. Wyróżnienia otrzymali: Zbigniew Janiszewski z Lubina, Maurycy Wainer z Wałbrzycha, Ireneusz Krawczyk z powiatu wałbrzyskiego i Zbigniew Noga z Jawora. Nagrodę WRN za najlepiej wygłoszony utwór o tematyce wojskowej przyznaną z okazji 25-lecia ludowego Wojska Polskiego otrzymał Tadeusz Furga.

Na turnieju centralnym województwo wrocławskie reprezentowali będą: Ludmiła Paczosa, Barbara Gontarczyk i Tadeusz Furga.

(TZ)

Drugie miejsce dla Teatru Poezji w Jaworze

(KZ) Przed kilku dniami w Szczawnie Zdroju odbył się przegląd teatrów poezji z województwa wrocławskiego. Uczestniczyło w nim 11 zespołów.

Teatr Poezji „Certa" przy Powiatowym Domu Kultury w Jaworze wystąpił z „Zieloną gęsią" Gałczyńskiego. Występy stały na dobrym poziomie i przyniosły jaworskiemu zespołowi drugie miejsce oraz 2000 złotych nagrody.

12 maja br. jaworski Teatr Poezji wystąpi w Wałbrzychu na zaproszenie Klubu „Hutnik".

21. IV. 1968 r.

W drodze do Szczawna wstępujemy po wódkę i już w komplecie dobijamy.
Mamy wszyscy trenę. Dużo zespołów, niektóre po raz n-ty przystępują do Przeglądu.
Paw Jurek nas pociesza, serce rozdziera między „Certą" i „Pif-Paf".
Już po wszystkim i wierzyć się niechce — mamy II miejsce i nagrodę 2.000,- zł Pif-Paf I miejsce i 4.000,- zł. Serdecznie gratulujemy koleżeńskiemu bratniemu zespołowi.
Paw Jurek dumny z nas i mówi że wiedział, że nie mogło być inaczej. Dużo radości, ściskamy się wszyscy, śpiewamy nasz wspólny hymn „Nogi" na środku ulicy. Ludzie trochę zdziwieni nas obserwują — ale oprócz zdziwienia widać sympatię dla „dużych dzieci" bo tak się zachowujemy.
Jazda do domu jak zwykle gwarna i „śpiewna".
Cieszymy się wszyscy — warto było pracować za takie uznanie.
Martwimy się już „na wyrost" bo znowu czeka nas pożegnanie z naszym reżyserem - Jo. Jurkiem.
Cóż zrobić — widać taki nasz los, że stale musimy się rozstawać z ludźmi do których przylgniemy sercem.
Kto teraz zajmie się naszą „Certą"?

Teatr Poezji Powiatowego Domu Kultury
„Certa" w Jaworze

Tytuł programu: „Zielona Gęś" — K. I. Gałczyński

Reżyser programu: Jerzy Siech

Kierownik zespołu: Danuta Rybicka

Liczba wykonawców: 20 osób

Czas trwania: 60 minut

9.V.68

Chociaż p. Jurek stara się jak może, aby zostawić nam swego następcę" - nikt do nas nie przyjdzie. Trudno - spróbujemy sami coś robić. Jeszcze trochę czasu nam zostało do odejścia p. Jurka - zaczniemy program estradowy wspólnie z zespołem muzycznym „Tajry".
Program ma tytuł „Uwaga kręcimy" - jest to satyryczny program o tematyce filmowym.
Zespół powiększony o zespół muzyczny i solistów a także mały zespół taneczny przystępuje do pracy. Musimy się spieszyć aby z premierą zdążyć przed urlopem i wyjazdem p. Jurka.

6.VI. Program podoba się całemu zespołowi, chyba „chwyci".
Zbyszek Noga - reżyser, Michał Hul - operator
Lalka - sekretarka planu, Romek - dziwny gość, Jasiu Frankowicz - tańcy z Nirą
Rysiek Tkaczuk - z Jasiem - elektrycy,
Kazik - stolarz, Mila - sekretarka.
Robimy wszyscy rekwizyty, przygotowujemy stroje.
Próby robimy często z niedzieli - aby zdążyć

14. VII. 68

Jeszcze kilka dni dzieli nas od naszej premiery. Pracujemy wszyscy intensywnie. Nikt nie wyjedzie na urlop przed premierą — jesteśmy solidarni.

21. VII.

Dziś odbyła się próba generalna i wypadła b. dobrze. Pan Jurek i my wszyscy jesteśmy zadowoleni.

22. VII. 68

Premiera „Uraga kpiny" — sala wypełniona po brzegi.
Gong — i kurtyna w górę! Dużo ruchu, światła, muzyki, piosenek i tańca. Kolorowy wesoły program. Pomek — dziwny gość bardzo udany. Sala bawi się świetnie — dużo braw, kwiaty dla zespołu i reżysera.
Po premierze — spotkanie przy kawie i ciastku — pożegnanie p. Jurka. Jeszcze nie zupełnie ale wiedząc o tym że to nastąpi niedługo — jesteśmy wszyscy „nieswoi" i jakoś trudno rozmawia się kto. Zrobiliśmy kawał dobrej roboty! — będzie co będzie „

31. VII.

Dla przypomnienia, a i dlatego że lubimy „Gs-i"
ponawiamy próby, jednocześnie rozpoczynamy
montaż „Ciężka była droga" o tematyce
25-lecia L.W.P. Pracuje z nami jeszcze
p. Jurek ustawia sytuacje, światła.
Dalej będziemy sami pracować.

9. VIII. - pożegnanie p. Jurka - kwiaty, łzy
zapewnienia obustronne, że nie zapomnimy
będziemy korespondować aby nie zerwać
kontaktu.

22. X. Występ zespołu na inauguracji Roku K.O.
„Ciężka była droga", potem 9. XI. w Targowisku

2. XII. 68 Przygotowujemy wieczór klubowy na 20 rocz.
PZPR „Wieczór wspomnień".

12. XII. Próba „Zielonej Gęsi" przed wyjazdem do
Świdnicy na zaproszenie Ośrodka Metodycznego.

14. XII.
Wyjazd do Świdnicy. Program podobał się
bardzo, po przedstawieniu dyskusja z miejsco-
wymi instruktorami i recytatorami.

17. XII. 68
Występ zespołu z „Wieczorem wspomnień"
oraz stolikach ze dziećmi. Bardzo miła
publiczność - impreza udana

Bardzo serdecznie dziękuję za słowa sympatii,
za miłe serca, dla mojej skromnej osoby,
w dniach mojego wielkiego święta, 55 jubileuszu
mojej pracy Janina Świrska

„Wesołe wesołem" w roli Babci.

Janów 10 IX 1968 r.

5.II.1969 r.

Zaczynamy pracę nad montażem „Nasza opowieść lydzkie prosta".
Zespół przejęty się o 4 nowe twarze" - dziewczęta i jedynaka Kazia (Środacia).
Postanawiamy znaleść sztuki teatralne i rozpocąć próby.
Po przeczytaniu Patkowskiego „We dwoje nad rzeką" zespół decyduje się na tę sztukę.
17.II.69
Role obsadzone: Maria - Ela Pijkoś i Krysia Sadura, Oficer - Michał i Romek, Lekarz - Kazik i Jasiu, Sołtys - Jurek.

11.IV.69
Zespół zagrożony - prawdopodobnie 2 członków odejdzie do wojska, Jasiu i Jurek.
Zmieniamy obsadę, zaczynamy z nowymi
Nie będzie dubletów miesięcy.

15.V.69 r.
Pomimo brak chłopców do obsadzenia ról męskich musimy sztukę odłożyć na półkę. Będziemy robić montaż, w międzyczasie może uda nam się znaleść chętnych. Szkoda, bo tak się dobrze zapowiadała ta sztuka, mogliśmy ją z powodzeniem grać na wszystkich scenach w klubach wiejskich.

Дом культуры
Московского ордена Ленина
авиационного института
имени Серго Орджоникидзе

ЭКСПЕРИМЕНТАЛЬНЫЙ
СТУДЕНЧЕСКИЙ
ТЕАТР

Алексей ТОЛСТОЙ

«ФЮРЕР»

Политический памфлет в одном действии

Режиссеры-ассистенты	— А. ИОНОВ — А. ШАНЯВСКИЙ
Музыкальное оформление	— Н. КИРЕЕВА
Постановка танца в прологе	— Л. ГАЛЬПЕРИН
Свет	— А. АЛЕКСЕЕВ — Б. АГЛИЦКИЙ — В. ВЛАСОВ — А. СОЛДАТОВ
Звук	— Н. ГРИБОВСКАЯ — О. ПОЛОНСКАЯ — В. ПОЗДНЯКОВ — А. САХАРОВ — А. КОРНАКОВСКИЙ
Реквизит	— В. СОКОЛОВ — П. ПРИСТЕНСКИЙ
Костюмы	— О. БАЛИНОВА — Ю. ПЕССИНА — Е. ГЕХМАН
Декорации	— В. КОРШОК — В. ГАЛЕЕВ
Ведут спектакль	— А. ИОНОВ — А. ШАНЯВСКИЙ — Б. ШАХГЕДАНОВ

Художественный
руководитель театра
А. Д. СИЛИН

З. 6445. Т. 5000. Т. № 5.

От имени Экспериментального Студенческого Театра Московского Авиационного Института приношу глубокую благодарность руководителям Дома Культуры г. Яворжно за их радушие, за их тёплый приём, за помощь по спектаклю. Мы будем очень рады видеть Вас Театральный коллектив в Москве, в гостях у нас, мы постараемся встретить Вас так же хорошо и тепло, как Вы нас.

Спасибо.

Алин /А. Силин/

25. X. 1969 r. Gościliśmy zespół studentów z Moskwy który wystawili u nas adaptację powieści Al. Tołstoja „Führer" – zespół bardzo się podobał – szczególnie partie chóralne w montażu, prosta a jakże wymowna była dekoracja. Po spektaklu w przyjemnej atmosferze przyszło spotkanie z członkami zespołu i reżyserem.



Королева		— Ю. ПЕССИНА — Л. ЦИТРОН — Е. ХАРЫБИНА
Принц Рупрехт		— В. СТЕЧКИН — Б. АГЛИЦКИЙ
Камер-фрау Азалия, фрейлина королевы		— Л. ЦИТРОН — Е. ГЕХМАН
Фома Хунсблат, премьер-министр		— А. САХАРОВ — В. ПОЗДНЯКОВ
Зигфрид Гвалтман, международный вор		— А. ШАНЯВСКИЙ
Майк Гарри	бандиты	— В. СОКОЛОВ — П. ПРИСТЕНСКИЙ — Б. ШАХГЕДАНОВ — Ю. АХПАТЕЛОВ — В. ГАЛЕЕВ
Том Смит	полицейские	— П. ПРИСТЕНСКИЙ — В. ГАЛЕЕВ — В. КОРШОК — В. ВЛАСОВ
Скрипач		— В. СОКОЛОВ — А. ИОНОВ

Постановка
Анатолия СИЛИНА

Художник
Игорь ЗЕЛЕНСКИЙ

Dziękuję Wam serdecznie
za miły wieczór poezji, pieśni
i tańca. Robicie to z dużym
urokiem młodości.

Życzę Wam zadowolenia
z Waszej pracy oraz sukcesów.

9.03.92.

/Kanclerz na postu Mariusz Dmochowski/

Ostrzeżenie za pierwsze
przejście
Przeczytał Bolesław

23.V.1970 r. Gościliśmy u siebie recytatorów Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego ze świdnicy. Wysłuchaliśmy pięknych utworów poetyckich w wykonaniu najlepszych recytatorów z krakowa, Koszalina, Rzeszowa. Nawiązaliśmy b. miły kontakt, podzieliliśmy się wykonywanych utworach pięknej dykcji, ekspresji i interpretacji. Musimy jeszcze dużo pracować nad sobą aby tak pięknie mówić w języku ojczystym.
Spotkanie upłynęło w b. miłej, koleżeńskiej atmosferze, a pożegnalny występ gości przypadł w czasie uroczystości „Dnia Działacza Kultury" audytorium było b. liczne i wszystkim bez wyjątku „przypadło do serca".-

Zarządowi Domu Kultury
Kierownictwu

Serdecznie dziękujemy za przemiłe przyjęcie

Prezydium Bolesław

12. II. 1972 r.

Po dość długiej przerwie część zespołu „Certa" postanowiła powrócić do pracy.
Co i gdzie zlokalizować aby „dopasować" do małej bo zaledwie 4-osobowej obsady?
Szukajcie, a znajdziecie!
Znaleźliśmy i bierzemy na warsztat.
Ze starej „braci" zostali: Jurek Prymas
Mila Jaruchowska, Rysiu Tkacuk i Janusz
Iwankowicz. Szukamy wokół siebie chętnych
zapraszamy na próby i oto „potknęli ha-
cyk" – Irena żona Rysia, Irena Rut-
kowska, Helena Michalska i Józefa Warchoł
Bierzemy na warsztat 3 aktówkę Prz-
stryckiej „Cy to jest miłość?"
Już po pierwszym czytaniu rozdzielamy
role: Janusza: grać będzie Jurek
Wacława: Rysiu i Janusz
Anny: Mila
Małgosi: Józia
Ireny: Irena i Helena

Ustalamy, że spotykać się będziemy
2 x tygodniowo – a premierę wystawimy
przy końcu kwietnia 1972r.

Cieszymy się bardzo, że opiekę nad naszym zespołem objął aktor teatru Dramatycznego z Wałbrzycha p. Stefan Kękol. Jest to dziwne, że znowu z Wałbrzycha, i że znowu zacynając pracę z nowym reżyserem mamy już przedsmak przeżywania po wystawieniu opracowywanej pozycji.
Pan Stefan podobnie jak Jego poprzednicy zyskał sobie serca zespołu, żal nam będzie żegnać się z Nim - ale cóż zrobić jakieś „fatum" prześladuje nas widać.
Nie wolno nam stracić ani chwili z czasie prób aby przed okresem urlopów „dopiąć" premierę.
Ci którzy poważnie biorą pracę z zespołem napewno nie zawiodą i będzie nam dane cieszyć się jeszcze jedną wystawioną pozycją.
Szkoda tylko, że dla Anny, Małgosi i Janusza nie mamy dublerów, choć Jurek twierdzi, że jemu dubler jest niepotrzebny, może tylko „zawalić" gdyby dostał się do szpitala, a i to nie wiadomo, czy nie zjawił by się z odpowiedniej chwili aby zagrać swoją rolę.
Imiona ze sztuki znowu przyjęły się z zespole. Ciekawa jestem ile razy jeszcze zmienią imiona? Czy długo wytrwają z zespole? Żal byłoby bardzo, gdyby zrezygnowali kiedyś! A stanie się to prawie

Jednego jestem pewna: jeżeli choć jeden z członków „Carty" pozostanie, to zespół istnieć będzie, bo nowopny byłyśmy „zarazi" miłością do Melpomeny.

Pierwsza próba sytuacyjna I aktu na scenie. Idzie zupełnie dobrze. Tekst dobrze opanowany - dlatego łatwiej ustawić, no i zapamiętać ruchy, sytuacje. Irena żadziła mnie - jest pewniej, pierwszy raz na scenie a robi to świetnie! Małgosia też. Będą z nich ludzie!

Ustawiamy II akt. Trudności są, bo tekst jeszcze nie opanowany. Małgosia ma egzaminy - ale po nich będzie musiała opanować swoją rolę. Jurek bezbłędnie Ryszek też już opanował tekst.

Znowu kolejna II akt. Musimy sobie prawdę powiedzieć. Pracowaliśmy za długo nad I aktem II i III idzie dużo gorzej. Musimy to nadrobić dodatkowymi próbami tekstowymi. Chcemy koniecznie wystawić premierę pod koniec maja.

24. V. 72 r.

Przygotowujemy sami rekwizyty, szyjemy niektóre stroje. Dobrze, że to sztuka współczesna, można będzie w przedstawieniu użyć częściowo sukienki w których chodzimy "przeciętnie".

Próby, próby...
Dużo czasu potrzebujemy dla dublerów, bo nikt nie chce "pozbawić" tych, każdy może się przydać — licho nie śpi — nie możemy "zawalić" terminu.

Jeszcze próby ze światłami. No i to pech! Żarówki się spaliły, a tak trudno o nie — Jurek pojechał do Katowic i "wydębił" z pod ziemi! — Całe szczęście, że są w zespole takie dusze!

28. V. 72

Ostatnie poprawki, uwagi, prasowanie ustawianie dekoracji — Jutro premiera!

Premiera! I to z podwójną obsadą!

29.V.1972r.





Anna: Po co pan to powiedział?
Janusz: Chciałem zobaczyć zdziwienie...



Wacław: Czy ta dziewczyna ma być mądrzejsza od nas?



Małgosia: Tato dzisiaj mówi jak artystka!
Wacław: Bo ojciec też jest artystką!



Wacław: Po tylu latach mam ci się odwdzięczyć?
Anna: Żądam od ciebie tylko trochę odwagi...



Małgosia: W tym domu porządki na medal, pewnie od mego urodzenia nikt dr pchełkiem nie zamiótł!
Anna: Nie pamiętam. Walizki rzadko były nam potrzebne.





Małgosia: A ja najlepiej odpoczywam, kiedy siadam do lekcji!





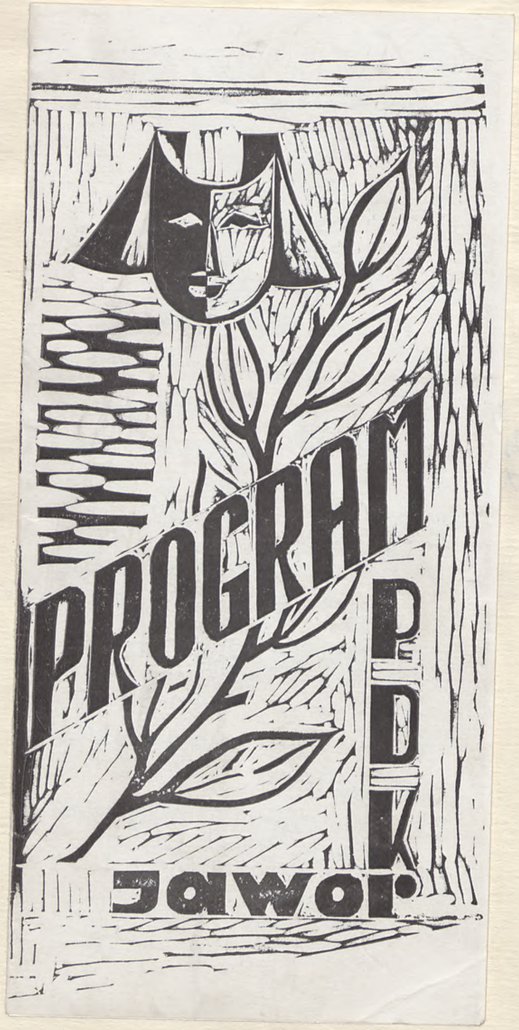




Janusz: Miły gość jeszcze tutaj?
Irena: Kłopoty gospodarskie?



Janusz: Przez ten rok, gdy u was mieszkam, wydoroślałaś!
Małgosia: Wyraźnie patrzy pan. Bo czy dlatego że mama jest ciągle młoda i młoda, to ja muszę być niedorozwinięta?





W przerwie.



Posiłek po premierze.

ZESPÓŁ TEATRALNY
POWIATOWEGO DOMU KULTURY
W JAWORZE

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
LEONARDA BŁAŻEWICZ

KIEROWNIK ZESPOŁU
DANUTA RYBICKA

CLAUDE ANDRE PUGET

SZCZĘŚLIWE DNI

KOMEDIA W 3 AKTACH

Przekład: ELŻBIETA DZIEWOŃSKA

WYKONAWCY:

MICHAŁ BEILBET *(lotnik)* ***LESZEK NOWAK***
OLIWIER LAPRADE *(brat PERNETTE)*
MICHAŁ HUL, CZESŁAW SKÓRZEWSKI
BERNARD GASSIN *(brat Franciszki i Marianny)* – ***JERZY PRYMAS***
PERNETTE LAPRADE *(siostra OLIWIERA)*
Małgorzata MIKULSKA, Grażyna KASAK
MARIANNA GASSIN *(siostra Bernarda i Franciszki)*
Krystyna SADURA, Emilia JANUCHOWSKA
FRANCISZKA GASSIN *(siostra Bernarda i Marianny)*
Maria KRUKOWSKA, Jadwiga DRABCZYK

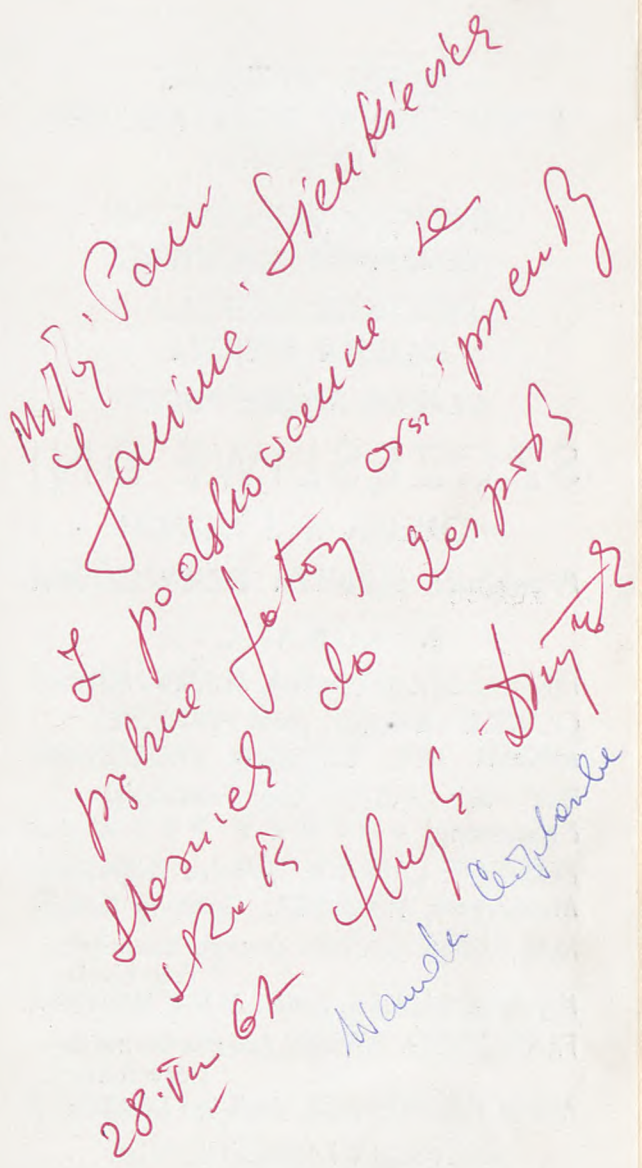
REŻYSERIA I INSCENIZACJA
Henryk Dłużyński
ASYSTENT REŻYSERA: ***Danuta Rybicka***
SCENOGRAFIA: ***Wanda Czaplanka***
ŚWIATŁA: ***Czesław Skórzewski***



OD ZESPOŁU

Zespół powstał w październiku 1966 roku Zadebiutował montażem poetyckim p. t. „Myśmy tych dni nie zapomnieli". Następną premierą był montaż p.t. „Wczoraj – dziś" wystawiany z dużym powodzeniem. Pracę nad sztuką „Szczęśliwe dni" rozpoczął w styczniu 1967 r. równocześnie przygotowując montaż poetycki p.t. „Wspomnienia o Leninie" i uczestnicząc w imprezach związanych z Ogólnopolskim Konkursem Recytatorskim. „Szczęśliwe dni" – to komedia typowo młodzieżowa, którą uczestnicy zespołu przyjęli z dużym zapałem i przygotowując ją bawili się doskonale. Odbyto 62 próby pracując z podwójną obsadą. Uczestnikami zespołu jest miejscowa młodzież pracująca – 11 miłośników sztuki teatralnej i poezji. Obejrzeli oni w tym czasie wiele sztuk teatralnych na miejscu wyjeżdżając również do teatru we Wrocławiu i Wałbrzychu. Uczestniczyli w wielu spotkaniach z aktorami i wieczorach dyskusyjnych nad sztuką teatralną. Wielkim entuzjastą ruchu amatorskiego jest reżyser sztuki Henryk Dłużyński, aktor Państwowego Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, który swoim ogromnym zapałem i wytrwałością zaraził młodych zapaleńców, poświęcających z oddaniem swój wolny od pracy czas – Melpomenie.

WPU Druk. Jawor zam. Nr 846 67 3oo Dz-24/119/67





Załadowywanie scenografii na wyjazd do Bolkowa – czerwiec 1972r.



Dowidzenia! Wracamy po spektaklu – oby udanym!



No i już po „stracie"
wróciliśmy z Bułkowa
Znowu sukces!



Wyładowano, uff ale gorąco!

3. IX. 72 r. Przykro, ale „Cesta" przestała istnieć. Jurek i Rysiek ożenili się i obowiązki domowe nie pozwalają im na dalszą pracę w zespole. Irena i Mila również zrezygnowały. Mila wychodzi zaraz za Jasia. To już 4 para skojarzona w zespole teatralnym. Trudno! Takie jest życie, które toczy się dalej. Może swoim pociechom będą umieli zaszczepić miłość do Melpomeny, która kiedyś wypełniała im wszystkie wolne chwile od pracy? Może ich dzieci trafią kiedyś do zespołu teatralnego Jot-u? Byłoby to miłe — kto wie?
I znowu trzeba zacynać od początku z „nowymi".



PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

w Jeleniej Górze

DUŻA SCENA
NOWA PREMIERA
DUŻA SCENA

HENRYK IBSEN

PEER GYNT

Arcydramat poetycki o życiu i losie człowieka. Wielkie, barwne widowisko pełne ruchu i muzyki. Inscenizacja Henryka Tomaszewskiego — światowej sławy twórcy wrocławskiej Pantomimy.

Znakomita scenografia i kostiumy Kazimierza Wiśniaka. Muzyka Zbigniewa Karneckiego.

Druga po „LEGENDZIE" realizacja sceniczna Henryka Tomaszewskiego w teatrze jeleniogórskim.

PREMIERA, 10 KWIETNIA 1974 r.

DUŻA SCENA
NOWA PREMIERA
DUŻA SCENA

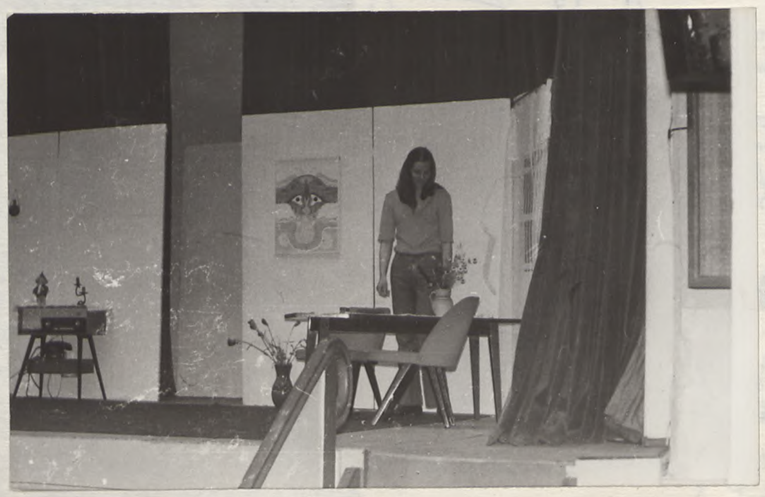
JZGraf. zam. 1052/74 2.000 A4 P-17/273/74

"Peer Gynt" 17.V.74 r.

Spotkanie z aktorami po spektaklu.-

I aktówka „Początek komedii"
2-osobowa obsada: Wanda i Teresa





15.III.1974 powstał zespół dziecięcy - kukiełkowy który zaczął pracować nad sztuką M. Kownackiej p.t. „O kasi co gąski zgubiła".-
Po rozpadnięciu się zespołu „Carta" — długo nie miałam „serca" aby rozpocząć z nowymi, dlatego zaprosiłam do pracy dzieci i „powstał" tu na teatr lalkowy. Pacynki zdobyły moje serce a także moich małych aktorów.
Sztuka b. im podoba i pracujemy „całą parą".-

Dużo pracy wkładam w kulturę mowy.
Dopiero u dzieci słychać jak bardzo nasz piękny polski język jest „zaśmiecony".-
Nie ma czasu na wykonanie lalek, trzeba kupić gotowe i dostosować do naszej pozycji.-

2.V.74 Próby tekstowe zakończone — zaczynamy pracę z lalką. Nawet mieszkańcy dzieci sobie radzą, a ile zabawy przy tym!

15.V. Malujemy dekoracje, szyjemy stroje dla lalek.
Dzieci pokochały swoje lalki — nie pozwalają innym nawet dotknąć.
I ja pokochałam naszych małych pomocników.

22.V. Dziś dostaliśmy światła dla naszej sceny z mikrofonu zrezygnowaliśmy.
Musimy korzystać z magnetofonu — nie mamy akompaniatora a szkoda!

1.VI.74. Dziś premiera dla moich dzieci — spektakl dla dzieci z miasta na Dzień Dziecka — z przerwą.

Sala teatralna zapełniona po brzegi, dzwonek i kurtyna w górę.

Śledziów wyczyny moich podopiecznych, duma mną jestem z nich. W tak krótkim czasie — takie ładne przedstawienie. Aż wierzyć się nie chce. Dużo braw, uśmiechnięte buzie przed parawanem — za kulisami bijące serduszka ze szczęścia.

Premiera udana, oby nam tak poszło na Przeglądzie we Wrocławiu!

5.VI. Próba po premierze. Serdeczne rozmowy. Dzieci już myślą o następnej bajce po wakacjach.

Ale przedtym jeszcze będziemy grać u nas i w terenie.

8.VI. Wyjazd zespołu kukiełkowego do Legnicy z przedstawieniem „O kasi co gąski zgubiła"

Serdeczne podziękowania za udany występ teatrzyku kukiełkowego, 2 pokaz dla dzieci w Herbapolu zawdzięczamy organizatorom i kierownictwu klubu Rewanż w Legnicy wyrażamy jednoczesnie dużo sukcesów na przyszłych eliminacjach

L-ce 8.VI.74.

Byliśmy bardzo serdecznie przyjęci, przedstawienie udało się, publiczność dziecięca b. wesoło śledziła akcję za parawanem.

Zespół wziął udział w zabawie zorganizowanej dla dzieci po przedstawieniu.-

Jutro czeka nas występ we Wrocławiu na Woj. Przeglądzie Teatrów Amatorskich!

PROGRAM

WOJEWÓDZKIEGO PRZEGLĄDU
OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU TEATRÓW AMATORSKICH
WROCŁAW — 9 - 12 czerwca 1974 roku

9 czerwca 1974 r.

6. godz. 16.15, sala teatralna
Teatrzyk Kukiełkowy „Bajduś" — Jaworski Ośrodek Kultury — „O Kasi co gąski zgubiła" — Marii Kownackiej
reżyser : DANUTA RYBICKA

7. godz. 16.45, sala teatralna
Teatrzyk Małych Form Liter. — „Czarna pomarańcza" — Liceum Medyczne w Jaworze, — „Ku pamięci"
reżyser :Z. ADAMCZYK

Z Jawora na Woj. Przegląd wyjechał zespół „Bajduś" J.O.K. oraz zespół z L.M.

Dzieci pod wrażeniem wyjazdu i spektaklu we Wrocławiu. Wszyscy podekscytowani i bardzo przejęci swoją rolą.
Występ udany, małe pomyłki chyba do wybaczenia. Przy tej okazji dzieci zobaczyły inne zespoły i miały możność porównania. II miejsce!
Ogólnie nasza wyprawa udana!
Tym przedstawieniem żegnamy się na okres wakacji. — Po przerwie z nowymi siłami do nowej pracy przystąpimy.

12.09.1974

Po wakacjach spotkaliśmy się i na warsztat wzięliśmy sztukę „Bractwo Figlarzy"
Mieliśmy znowu mnóstwo kłopotów z obsadzeniem wielu ról. Trzeba było zaprosić do współpracy więcej dzieci. Do poprzedniego składu zespołu
Małgosi Żubrzyckiej
Ewy Podhorskiej
Aldony Procajło
Haliny i Ani Nowak
Bogdana Nowaka
Piotra i Pawła Rybickich
dołączyli: Ania i Leonarda Sapiełło
Krysia Drobik
Andrzej Rzesa
Małgosia Procajło
Irena Medlich

Tak się złożyło, że mamy w zespole 2 pary bliźniaków.

Teksty rozpisane i zaczynamy. Premierę planujemy na styczeń, aby mieć program na noworoczne imprezy dziecięce.

9.X.74 Równolegle z zespołem kukieł-
kowym zaczyna pracować zespół
młodzieżowy.

Serwin Jerzy
Cieśla Janusz
Starzyński Zbigniew
Chrząszcz Ryszard – ORMO
Bienias Adam
Buturla Edward

wszystko uczniowie Technikum
Z L.O. zaprosiłam dziewczęta:

Borowska Grażyna
Żak Grażyna
Kozłowska Barbara
Tomczak Jola
Rajman Wiesława
Duszeńko Teresa
Lipińska Wiesława

Dzisiaj na warsztat sztukę 1-aktową
„Paradoks bliźniaków"
Po przeczytaniu tekstu zaczynamy!

5.XII. Zaczynamy próby sytuacyjne z lalkami.
Nie dużo czasu zostało. Szyjemy w wolnych
chwilach stroje dla naszych aktorów.
Akcja sztuki toczy się w średniowieczu
a więc stroje szyjemy zgodnie z epoką.
Dużo trudności było z opanowaniem
gwary, ale już mamy to za sobą.
Dekoracje robi nam p. Ela Hołdo, plastyk
ka Jok-u.

5.I.1975 Dziś premiera! Gramy dla Rodziców
Kolegów i członków zespołu Tanecznego.

Przedstawienie b. się podobało. Po przedstawieniu spotkanie członków zespołu przy
ciastkach i herbacie.

11.I. Dziś gramy dla dzieci pracowników
Cukrowni „Jawor". Na widowni około 200 dzieci.

12.I. Występ zespołu dla dzieci pracowników
Urzędu Powiatowego przy Klubie F.N.R.
– a więc występ gościnny!



Elektryk zachorował – trzeba go zastąpić!

12.XII.74 Jurek podjął się wykonania stroju dla "Roboty" – z kartoników. Dziś właśnie "pomiósł swoje „dzieło". Bardzo pomysłowy. Dużo radości było na próbie. Potrzebny nam jeszcze „pulpit sterowniczy" który również ma wykonać Jurek.

9.I. Dziś nagraliśmy efekty dla „Paradoksu" – i również dziś był pierwszej sztuki w tym gronie zespół pomysł naszy „Paradoks".–

18.I.75 Wyjątek Kukiełek dla dzieci pracowniczek PZDL w Jaworze (za radami)

29.I.75 Próba generalna!

1.II. Występ premierowy na studniówce w Technikum – zresztą udany. Młodzież zachwycona że mogła popisać się przed nauczycielami i kolegami.–

9.II.75 Występ zespołu Kukiełkowego w „Klubie „Ruch" w Mycinie! Po przedstawieniu poczęstunek w klubie.

2.III. Występ „Paradoksu" na Pow. Turnieju Konkursu Recytatorskiego.

3.III. Z zespołem dziecięcym zaczynamy „Bal u Króla Lula"

8.III. Występ „Paradoksu" w Klubie na Niecałce z okazji M. D. Kobiet.

10.III. Dziś wzięliśmy na warsztat tekst „Jak regulować odbiorniki" —

9.IV. Wyjazd z „Paradoksem" do Klubu w Mysłowicach.

27.IV. Występ zespołu Kukiełkowego z „Poradnikiem Figlarza" — w Klubie „Ruch" w Pogwizdowie.

11.V. Udział zespołu „Paradoks" w Pow. Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Jaworze — na własnej scenie.

31.V. Występ zespołu teatralnego
Bal u Brdla Lula" dla
"dzieci na Dzień Dziecka.
Na widowni 300 osób!

1.VI. i 2.VI.
Przedstawienie dla dzieci
Przedszkolnych.

3.VI. 2 spektakle dla dzieci
szkoły nr. 1 i 2
oraz nr. 5 i 3

16.VI. Próba zespołu przed występem
dla Kolonii.

19.VI. Występ Paradoksu" z pozycją
„Nie regulować odbiorników" — dla mło-
dzieży Technikum Mech. w Szkole.

14.09. Na spotkaniu po wakacjach znowu bierzemy
się do pracy. — „Wieczorem w Polejce"
to tytuł nowej sztuki dla „Paradoksu".-
16.09. „Kajtuś" — bierze na warsztat „Cwiczenia
dla aktorów" Z. Lorentz.-

19.09. Dziecięcy zespół przyjął imię „Kajtuś"
Zaczynamy pracować nad sztuką latkowej
Porażińskiej „Kacperek" —

15.10. „Nie regulować odbiorników" wystawiamy
w Technikum na uroczystości z okazji
„Dnia Nauczyciela" —

23.10. Wyjazd do St. Jawora do świetlicy
Celulozowni — występ „Paradoksu"

2. XII. Próba sytuacyjna „Wieczór z Pitejce" –
Jurek w roli „poety" b. słaby, ale za późno
na zmianę!
Żwona to dobry nabytek" dla zespołu –
Czuje się na scenie jak w domu. –

30. XII. Występ zesp. Kulturalnego ze sztuką
„Kacperek" – w klubie.

10. I. 76 Próba generalna „Choinki"

11. I. 76r. Premiera „Choinka dla chrzatów"
dla dzieci Cukrowni „Jawor"

13. I. 76 Przedstawienie „Choinki" dla
dzieci przedszkolnych

15. I. 76 Przedstawienie „Choinki" dla
dzieci szkolnych

18. I. 76 Przedstawienie „Choinki" dla
dzieci pracowników Sp-ni
„Inprobis"

Dostaliśmy zaproszenie do Zielonej Góry
2 „Choinkę dla skrzatów" będziemy tam grać
dla dzieci w ramach ferii zimowych.
Wyjeżdżamy 20.I. — dzieci powiadomione.
Wszystkie kostiumy odbrązowione, wszystko
spakowane, na walizkach napisy „Kajtuś"
za chwilę wyruszamy autokarem.

WYDANIE: A NAKŁAD: 142.348

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXV Nr 21 (7161) Zielona Góra — Gorzów WTOREK, 27 STYCZNIA 1976 R. CENA: 1 ZŁ

Ferie - Zima 76

W zaczarowanym świecie bajek...

Codziennie przed południem, w czasie ferii zimowych, gromadki dzieci zdążają do Hali Ludowej. O godz. 10 rozpoczynają się dla nich interesujące zajęcia. W ub. piątek tuż przed godziną 10 przed wejściem do Hali było gwarno i tłoczno. Za chwilę rozpoczynało się widowisko teatralne. **Tym razem Estrada Ziemi Lubuskiej zaprosiła dziecięcy zespół teatralny „Kajtuś" z Jaworskiego Ośrodka Kultury w Jaworze.** Dzieci z Jawora przedstawiły dzieciom zielonogórskim widowisko Zofii Lorenc **„Choinka dla skrzatów".** Przedtem jednak najmłodszych przywitał aktor teatru zielonogórskiego **Jerzy Glapa** prowadzący tutaj z nimi codziennie zajęcia. **Zyskał on już sympatię młodej widowni, a te dzieci, które przychodzą tam częściej nazywają go po prostu wujkiem.** Przed spektaklem dyskretnie przypomniał maluchom jak należy zachować się w teatrze, żeby nie przeszkadzać aktorom i sobie nawzajem, a także przy okazji króciutko wyjaśnił na czym polega praca reżysera i scenografa.

I wreszcie zaczęło się przedstawienie. Były prawdziwe skrzaty w czerwonych kapturkach, żywe choinki i pies Burek i wiele innych postaci tak uroczo przedstawionych, że maluchy niemal z otwartymi buziami obserwowały co będzie dalej, nie dopuszczając się nawet jakie trudności pokonują w tym czasie młodzi aktorzy. Ponieważ nie wszystkie dekoracje i rekwizyty mogli z sobą przywieźć do Zielonej Góry, a warunki tutaj były nieco inne niż na własnej scenie, w niektórych momentach sytuacja wymagała od nich refleksu, a nawet improwizacji. Jak powiedziała nam **reżyser widowiska Danuta Rybicka** zespół jest bardzo młody wiekiem i stażem. Są to dzieci z V klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Jaworze, a „Choinka wśród skrzatów" to ich pierwsza sztuka, którą wystawiały dopiero kilka razy u siebie. **Niemniej przedstawienie było udane, o czym świadczyły gromkie brawa.** Po przerwie, w czasie której największa atrakcja dla najmłodszych były biegi między rzędami, rozpoczął się film, a wraz z nim nowe przeżycia i wrażenia... (gal)

Mikuła Maria
Mikuła Dorota
Grzywacz Aldona
Barbaryca Marek
Zakrent Dorota
Kuc Anna
Niemiec Krystyna
Cieciak Artur
Cichy Dariusz
Anerewska Ela
Mikulska Izabela
Mazur Beata

20.I. – 23.I.76
W Zielonej Górze graliśmy 4 razy dla
widowni dziecięcej w Hali Sportowej która mieści
jednorazowo ponad 1500 osób.
Wyjechaliśmy stamtąd do Klubu Wojskiego
w którym zagraliśmy również.
Dużo pracy było z ładowaniem i rozbieraniem
każdorazowo dekoracji – ale było wesoło.
Dzieci zachwycone z wyjazdu.
Mieszkaliśmy w szkole, skąd na przedstawienia zabierał nas każdorazowo autokar.
W czasie zabawy z piłką Ania Kuc upadła
i doznała pęknięcia kości nadgarstka.
Całe szczęście że nic groźniejszego.
Teraz będzie musiała grać z szyną w
gipsie! bo nowej "matki" dla skrzatów
nie warto angażować.–

19.III.76 Występ "Paradoksu" z sztuką „Wieczorem
w Pilejce" na wieczorku Tanecznym
w klubie (2 scenki)



W roli widza raz em ze fotografem - Ela Hołdo

„Wieczorem z Pilejce"



Marek Kotciak — Bednarzewski



Jurek Serwin - poeta współczesny"
Iwona i Marek. — państwo Bednarzewscy



Przecież pan widzi, kasa nieczynna a pan dokąd chce jechać?



Mnie potrzebny hydraulik, a nie poeta...



Słuchamy, niech pan opowiada, to takie interesujące...



Od waszego grania, głowa mnie rozbolała, to nie jest muzyka jakiej mi potrzeba...

Zostaliśmy zaproszeni na Konfrontacje 75 do Chojnowa.
Wyjechaliśmy biorąc tylko najpotrzebniejszą część dekoracji.
Graliśmy w klubie, wypożyczając niektóre rekwizyty z Enfetu.
Razem z nami wyjechał zespół „Czarna pomarańcza" z D.M. w Jaworze.
Spektakl podany — II miejsce, dyplom dla Jok-u.

14.V.76 Zapadła decyzja. Wyciągniemy ludzi w plener. Postanowiliśmy zorganizować Wiecór Sobótkowy na Zalewie „Jaworzyk" w wigilię Jana t.j. 23.VI.
Czasu mało — trzeba energicznie wziąć się do pracy aby zdążyć.
Bierzemy na warsztat Sobótki - Wianki scenariusz zmontowany z różnych opisów widowisk obrzędowych.
Władek Grzywna, który do nas przyszedł — nadaje się świetnie na „Porzimysa" - starusza który poprowadzi. Dobrze że śpiewa, bo musi część widowiska zaśpiewać śpiewem.
Próby robimy 3 razy w tygodniu, śpiewamy

z akompaniatorem zespołu tanecznego.
Zespół poznaje przy tej okazji piękne stare ludowe pieśni i przyśpiewki.

Do szycia poszła cała masa płótna białego dla dziewcząt na sukienie-koszule oraz szarego sukiennego dla chłopców.

Robimy peruki, brody i wąsy dla Forzimpi.
Władek niepodobny do siebie - zupełny dziadzio.

10.VI. Coraz lepiej śpiewamy. Choreograf ustawia korowód.
Potrzebne są próby w plenerze, tam na miejscu, aby ustalić wszystkie wejścia i zejścia.

18.VI. Dziś próba na Zalewie. Sporo gapiów - i niewiadomo skąd nagle tremа.
Zdajemy sobie sprawę, że oglądać nas będzie około 2.000 osób.

22.VI. Generalna próba! W strojach z kapelą.
Musieliśmy mikrofony zamaskować, ogrodziliśmy trochę terenu.
Jutro rano ruszamy w pola, zbierać kwiaty i ziola na wianki.
Drzewo też trzeba przynieść na ognisko.

"Sobótki 76"



Korowód otwierający część obrzędową



Władzia – Powsinoga"
"



Jadzia, Danusia, Irena
i Maryla



Iwonka jako solistka

Sobótki się udały. Widownia
z entuzjazmem przyjęła nasz spektakl
pod gołym niebem.
Do późna w nocy paliły się świeczki
w wiankach puszczonych na wodę.

Postanowiliśmy wprowadzić tę imprezę
na stałe. Rok-rocznie będziemy ją
organizować. Trudność tylko w tym
że trzeba będzie opracowywać scenariusz
aby imprezy się nie powtarzały, no
i chętnych mobilizować do pracy w
okresie przedwakacyjnych planów.



„Dom Kultury" S. Atlasa

Program satyryczny z życia Domów Kultury.

Udział zespołu w Rej. Przeglądzie Zesp. Teatr.
I miejsce

W woj. Przeglądzie Zesp. Teatralnych
III miejsce

15.V.77

Stoimy pred problemem.
Pred nami „Sobótki" — młodzież
przyjeżdża zaraz po zakończeniu roku
szkolnego.
Skąd wziąć chętnych?

20.V. Jeżeli mój pomysł uda się zrealizować, zaprzątając do udziału młodzież z kolonii wszystko będzie dobrze.

28.V. Kierownictwo Kolonii wyraziło zgodę na współpracę. Będziemy program realizować.

3.VI. Pierwsze próby. Trudności wielkie, ale musimy je pokonać.

10. VI. Próby na scenie.
Muszę sobie poradzić bez choreografa.
Pan Jurek Osolimski pomaga mi jak
może, „muszę" się ze Szkoły Muzycznej
i mamy piosenek.
Stroje te same ale program inny.

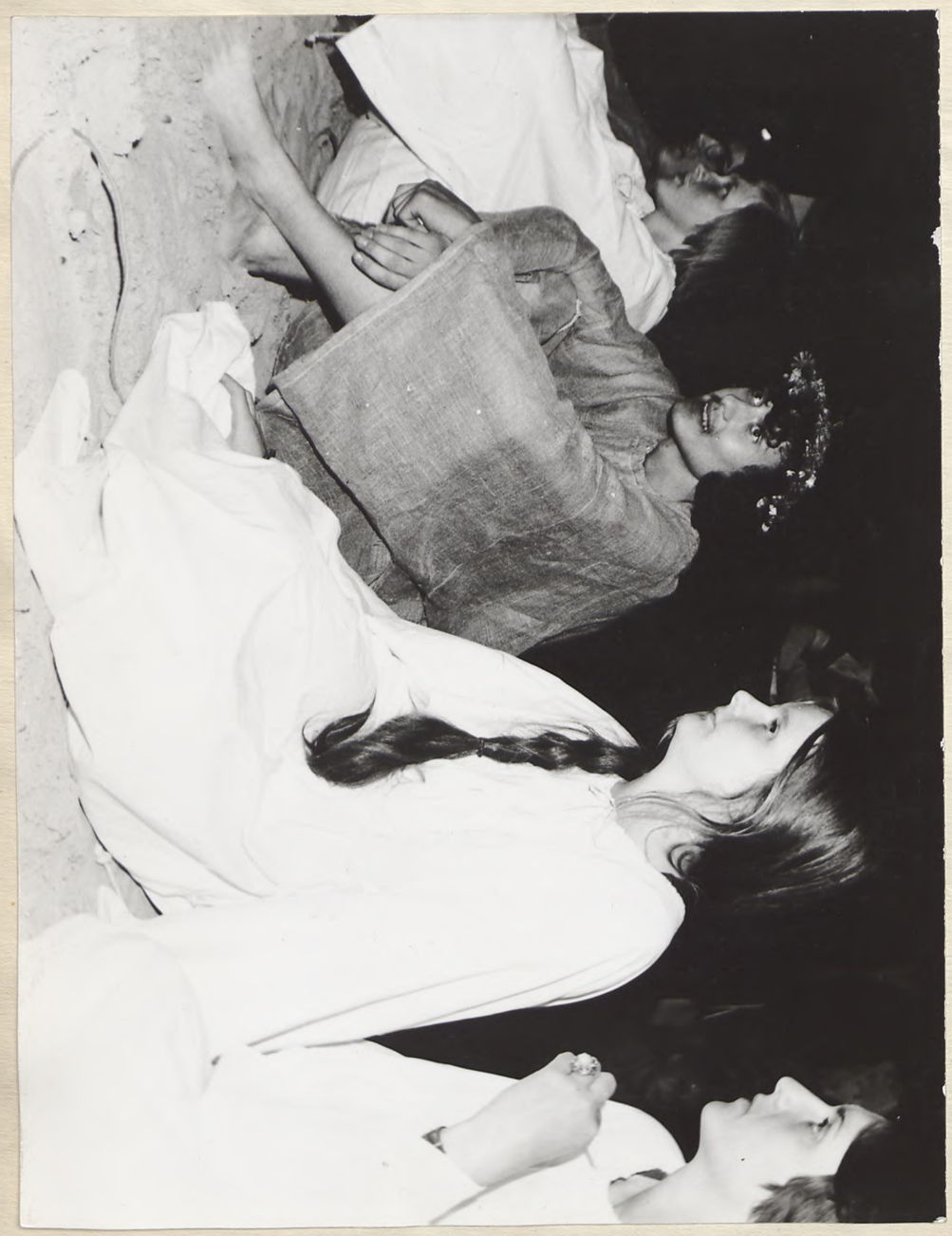
18. VI. Od dzisiaj chodzimy nad Zalew
na próby.
Wszystko idzie dobrze. Kompozycja
trochę „kuleje" ale jeszcze mamy
trochę czasu i „wyjdzie fajerwerk".—

23. VI. Cały zespół wraz z akompaniatorem siada na wóz drabiniasty
i ruszamy ze śpiewem.
Za nami ciągną tłumy ludzi
zaciekawionych, chętnych do udziału
w imprezie na wolnym powietrzu.—



23. VI. 1977 r. Godz. 20[00]
Ośrodek „Jaworniki"

„Sobótki 77"







Montaż poetycki „Myśmy tych dni nie zapomnieli"

Występ na akademii z okazji rocznicy Rew. Paddi. na własnej scenie. – 1977 r.

Ten program był jednocześnie pożegnaniem zespołu, który pracował 2 lata. Dziewczęta są z klasie maturalnej i rozejdą się z różne strony

10.09.77 Z zespołem dziecięcym „Kajtuś" przystępujemy do pracy nad sztuką „Syrenie łzy" według baśni Ch. Andersena.

Dzieci chętnie przystępują do pracy. Chcę grać bajkę.

Role rozdzielone – Syrenkę zagra Aldona jej siostry zagrają Marysia, Dorota i Ela.

Do roli Potworków" dziewczynki powyprowadziły 2 młodsze koleżanki. Pozatym role męskie obsadziliśmy chłopcami Arturem i Markiem.

Premierę wystawimy w marcu, najwcześniej chyba pierwszych dniach.

4.II.78 Próby tekstowe na ukończeniu. Wchodzimy na scenę, zaczynamy sytuacyjne.
Kostiumy, które mamy p. Ela zaprojektowała będziemy musieli zastąpić tymi, które są w magazynie. Trzeba będzie się dobrze „nagłowić" aby coś z tego wyszło.

20.III.78 Premierę grać będziemy za tydzień a potem Rejonowy Przegląd.

26.III.78 Dziś odbyła się premiera sztuki pt. „Syrenie łzy" – udana!



Zespół teatralny w pochodzie 1-majowym
1977



Przyznanie Odznaki
Zasłużony Działacz Kultury

„Syrenie Łzy" Ch. Andersena

Woj. Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych w Jaworze
1-2.IV.1977r.



Widzowie: Zapomnij Syrenko o czółenku...



Syrenka i Jasna



Widownia przedszkolaków



Składamy Ci teraz
życzenia z chorału...



Cała obsada w komplecie



Wiedźma i potworki



Widownia dziecięca.



Władca morza: Ile to lat kończy dzisiaj najmłodsza córka Syreny?



Zespół „Kajtuś" pracuje „całą parą"
nad sztuką I. Prusickiej

„Jak Wimetom"
w II aktach

Pozycja repertuarowa — znowu

pożegnalna z zespołem „Kajtuś"
Dzieci kończą w tym roku VIII. klasę
i opuszczą nas —



Jury Woj. Przeglądu Zespołów Teatralnych
1978



Dyplom uznania — za całokształt pracy
z młodzieżą.

„Kajtuś" „Jak Winnetou" I. Prusickiej
Woj. Przegląd Zesp. Teatralnych 1978





Zapusty, Zapusty"
Zespół teatr. „Skrzacik"

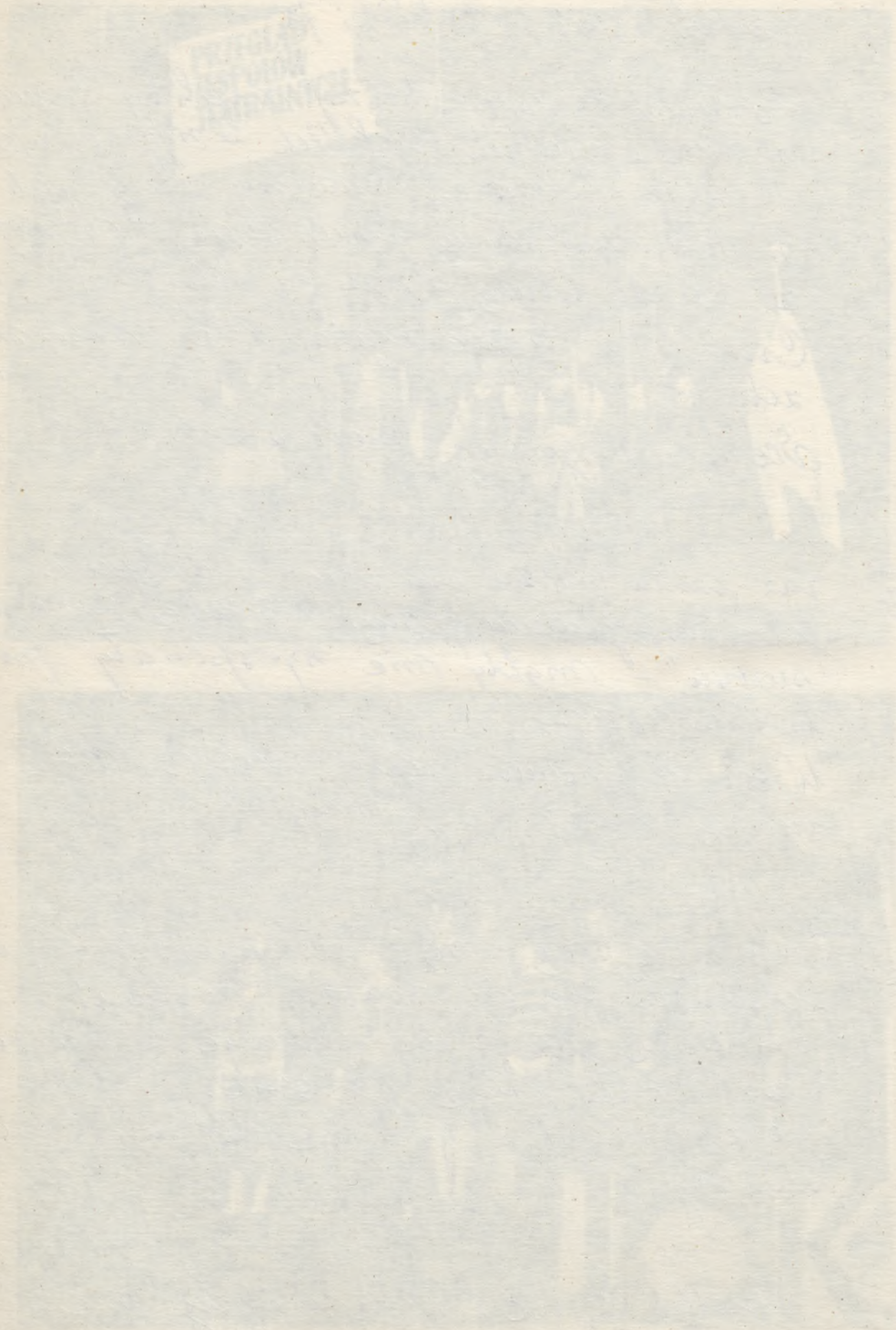
15.V.78 Czekają nas znowu Sobótki – już
poraz trzeci, Sobótki 78 –

Pomimo wszyscy którzy mogliby pomóc
w zrealizowaniu Sobótek – wyjeżdżają
w połowie czerwca, musimy tak jak
w roku ubiegłym nawiązać kontakt
z kolonią letnią, zaraz po ich przyjeździe.
Czasu nie będzie dużo, ale musimy
zdążyć.
Scenariusz gotowy, czekam na ludzi!

8.VI. Już mam kilka dziewcząt i chłopców.
Jutro zaczynamy próby. Młodzież zupełnie
„surowa" – nigdy nie występowały przed
„publicznością".
Wiem, że niema rady – i muszę nie
znajdę nawet ze „Słowieńcem".–

12.VI. Próby idą całą parą. Młodzież b. fajna
zapaliła się do roboty. Piosenki
opierają już, choć narazie z kartek.
Za 10 dni mają wystąpić.
Choreograf już próbuje ustawić taniec
ludowy.

20.VI. Wszystko będzie dobrze. Nigdy nie
myślałabym, gdybym nie widziała



początków. Ta młodzież jest zachwycająca. Próby odbywały się 2 x dziennie. Nie żal im było wolnego czasu, plaży, życiecek. W magazynie szukamy strojów ludowych, w których z tym roku zespół wystąpi dla odmiany.

23. VI. Od rana pojechaliśmy po kwiaty na wianki. W szkole dziewczęta uwiją wianki i przyjdą w strojach, pod jak. Cała kolonia ma im towarzyszyć — wszyscy ruszymy na Zalew, ze śpiewem i muzyką.

25. VI. Wczorajsza impreza znowu wypadła dobrze. Pogoda nam dopisała, publiczność również.
W nagrodę za współpracę urządzimy zabawę dla całej kolonii, na zakończenie turnusu.

10. X. 78

Z zespołem dziecięcym, który zgłosił się zacynam sztukę „Car Iwan i inni"

opartą na baśni rosyjskiej w opracowaniu Konrada Szachnowskiego. –

15. X. 78 Z myślą o rocznicy wyzwolenia Jawora zacynam pracę nad montażem Rodaka „Byt w Polsce Ludowej"
„Młodzież z L.O. i z T.M. w Jaworze

R. S. Z. i Z. INTROLIGATORÓW
WYROBY RÓŻNE
Poznań, ul. Żydowska 9

Księga Pamiątkowa

Gatunek
Format
Cecha sur.
Cena det. zł
Symbol tow.

Cena wyrobu:
~~24x34 cm~~
~~100 kart.~~
~~120.— zł~~

Zakł. Graf. Tow. Introl. w Legnicy

A-10/840

BIBLIOTEKA